



listopad-grudzień 2016
nr 5/2016 (95)
ISSN 1642-6797

Gazeta UNIWERSYTECKA

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT
NUMERU >>

- UNIWERSYTET TO MNOGOŚĆ ZADAŃ I WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ICH REALIZACJĘ

W NUMERZE:

Z ŻYCIA UCZELNI

- Profesura na Wydziale Muzyki

DO POCZYTANIA

- Narodziny Polski i chrzest Mieszka I w perspektywie dziejowej
- Hej kolędo, hej! Na nieludzkiej ziemi
- Udany rok dla Wydawnictwa UR

KONFERENCJE

- Jak działać w kierunku modernizacji kapitału ludzkiego

Wesołych Świąt

*Niech nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
spędzone w gronie najbliższych
przyniosą wiele radości,
ciepła i optymizmu*

*Rektor
Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. dr hab. Sylwester Czopek*



Z ŻYCIA UCZELNI: WYDZIAŁ FILOLOGICZNY UZYSKAŁ PRAWA HABILITOWANIA Z LITERATUROZNAWSTWA 3 • PROFESURA NA WYDZIALE MUZYKI 5 • PROF. MAREK KOZIOROWSKI DOCTOREM HONORIS CAUSA LWOWSKIEGO UNIwersYTETU MEDYCZYNY WETERYNARYJNEJ I BIOTECHNOLOGII 8 • PROF. JOANNA KOSTECKA WYBRANA NA STANOWISKO PREZESA POLSKIEGO TOWARZYSTWA INŻYNIERII EKOLOGICZNEJ 9 • RZESZOWIANIN PRZEJĄŁ WŁADZĘ W PLTR 10

DO POCZYTANIA: UNIwersYTET TO MNOGOŚĆ ZADAŃ I WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ICH REALIZACJĘ 11 • NARODZINY POLSKI I CHRZEST MIESZKA I W PERSPEKTYWIE DZIEJOWEJ 14 • RADOŚĆ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA 18 • „HEJ KOLĘDO, HEJ!” NA NIELUDZKIEJ ZIEMI 19 • 33. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU 21 • MŁODOŚĆ JEST STANEM DUCHA 22 • UDANY ROK DLA WYDAWNICTWA UR 23 • WYDAWNICTWO UR POLECA 25 • WYRÓŻNIENIA DLA KSIĄŻKI SYN BOGINI: WINCENTY „WITEK” RÓŻAŃSKI 26 • ABSOLWENT WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO LAUREATEM W KONKURSIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI 27 • PO RESOCJALIZACJI PRACA W SŁUŻBIE WIĘZIENNEJ 28

PRO MEMORIA: PROFESOR LESZEK MAZEPA – PORTRET IN MEMORIAM 29 • 8 WRZEŚNIA ZMARŁ DR HAB. PROF. UR ZYGMUNT WNUK 30 • ŻEGNAJ PAWLE 31

KONFERENCJE: W RZESZOWIE PAMIĘTANO O 130. ROCZNICY POWSTANIA TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” 32 • JAK DZIAŁAĆ W KIERUNKU MODERNIZACJI KAPITAŁU LUDZKIEGO 34 • TRANSGRANICZNE OBLCIE TURYSTYKI 37 • PRACOWNICY WYDZIAŁU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO BYLI W QUEEN'S UNIVERSITY OF BELFAST 39 • MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE NAUKOWE ZORGANIZOWANE PRZEZ KATEDRĘ INFORMATYKI 40 • II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA NA TEMAT JAKOŚCI ŻYCIA 41 • TU JESTEM... 42 • MUZEUM POLSKIE W SZWAJCARSKIM RAPPERSWILU 44 • PORTUGALSKA UCZELNIA ZORGANIZOWAŁA V KONFERENCJĘ IMACSSS 46 • KONFERENCJA O TWÓRCZOŚCI EMIGRACYJNEGO POETY 47

BADANIA NAUKOWE, WYSTAWY, WYDARZENIA: CMENTARZYSKO SPRZED 4500 LAT 48 • W TYRAWIE SOLNEJ SÓL WARZONO 49 • W TROSCE O PAMIĘĆ ZBIOROWĄ 50 • APEL – MY DLA ZIEMI 51 • BADANIA KULTUROWE W KLASZTORZE SHAOLIN 52 • WYSTAWA ŁUKASZA GILA 53

STUDENCKI UNIwersYTET: SYMPOZJUM *PORTRET INTYMNY*: STUDENCKIE KONFRONTACJE 54 • PRAKTYKI ZAWODOWE STUDENTÓW Z USA W UR 56 • AUSTRIA CZYTA (TAKŻE) W RZESZOWIE 57 • BAŚNIOWY ŚWIAT ROSYJSKIEGO TEATRU – CZYLI SZTUKA I NAUKA JĘZYKA W JEDNYM 58 • OGÓLNO-POLSKIE SPOTKANIE OBIEŻYŚWIATÓW, TRAMPÓW I TURYSTÓW 60 • WESZLIŚMY W KOLEJNĄ DEKADĘ – URODZINY SKN PODRÓŻNIKÓW 61

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY UZYSKAŁ PRAWA HABILITOWANIA Z LITERATUROZNAWSTWA

Decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (z 28.11.2016 r.) Wydział Filologiczny Uniwersytetu Rzeszowskiego otrzymał prawo nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa. Oznacza to dopełnienie starań o uzyskanie pełnych praw naukowych dla Wydziału Filologicznego. Warto przypomnieć, że pierwsze uprawnienie do doktoryzowania z literaturoznawstwa zostało nadane w 1993 r., drugie z językoznawstwa w 1996 r., a w czerwcu 2015 CK nadała uprawnienia habilitacyjne z językoznawstwa.

Przyznane uprawnienia poświadczają jednoznacznie, że Wydział Filologiczny dysponuje dużym, liczącym i wciąż rozwijającym się potencjałem naukowym, że prowadzone badania i wszechstronna aktywność pracowników naukowo-dydaktycznych, mająca odzwierciedlenie w liczbie publikacji i konferencji organizowanych przez jednostki Wydziału, wpisują się bardzo wyraźnie w ogólnokrajowy i po części także w międzynarodowy obieg naukowy. Profesorowie pracujący na Wydziale Filolo-

gicznym są członkami wielu gremiów naukowych – krajowych i międzynarodowych, często powoływani są jako recenzenci w przewodach doktorskich, postępowaniach habilitacyjnych oraz w postępowaniach o nadanie tytułu profesora.

Uzyskane uprawnienie jest więc sukcesem wszystkich pracowników Wydziału, którzy swoimi monografiami, artykułami, udziałem w konferencjach naukowych, rzetelną dydaktyką i odpowiedzialną pracą organizacyjną w zakresie nauki, a także intensywnym kształceniem młodej kadry naukowej przyczynili się do wzmocnienia rangi tej podstawowej jednostki organizacyjnej UR.

Uzyskanie pełnych praw naukowych dla Wydziału Filologicznego wzmacnia pozycję naukową Uniwersytetu Rzeszowskiego i pozwoli – w co wierzę bardzo głęboko – na dalsze zdynamizowanie awansów naukowych.

Dr hab. prof. UR Zenon Ożóg
Dziekan Wydziału Filologicznego



Fot. M. Świącicki

Z OBRAD SENATU

W porządku obrad posiedzenia Senatu w dniu **27 PAŹDZIERNIKA** br. znalazł się rekomendowany przez Radę Wydziału Socjologiczno-Historycznego wniosek o nadanie godności doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego **profesorowi Frankowi Wilczkowi** – wybitnemu fizykowi, laureatowi Nagrody Nobla. Senat jednogłośnie opowiedział się **za uhonorowaniem Profesora tą najwyższą godnością uniwersytecką.**

W dalszej części obrad prorektor ds. studenckich i kształcenia przedstawił sprawozdanie z zakończonej w ostatnich dniach września na Uniwersytecie Rzeszowskim rekrutacji na rok akademicki 2016/2017.

Głosowaniu poddane zostały także projekty chwał w sprawach:

- funkcjonowania w UR Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia;
- zniesienia profilu praktycznego na kierunku fizyka, studia II st.;
- likwidacji kierunku studiów fizyka techniczna, studia II st., profil ogólnoakademicki.

Senat zaaprobował je jednogłośnie.

W sprawach osobowych pod opinię obradujących poddano wnioski dotyczące:

- zatrudnienia prof. dra hab. Jana Oszmiańskiego na stanowisku profesora zwyczajnego (na Wydziale Biologiczno-Rolniczym);
- zatrudnienia dr hab. Mirosławy Zimy, prof. UR (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy) oraz dra hab. Zbigniewa Barabasza (na Wydziale WF) na stanowisku profesora nadzwyczajnego;
- powołania na stanowisko dyrektora:

- Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Komputerowego – dra hab. Jana Bazana, prof. UR;
- Centrum Innowacyjnych Technologii – dr inż. Kazimierz Dudek;
- Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej – dra Wojciecha Bochnowskiego.

Nastąpił także wybór składów osobowych funkcjonujących na Uniwersytecie komisji senackich oraz komisji dyscyplinarnych.

Pierwszym ważnym punktem posiedzenia Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego w dniu **24 LISTOPADA** było głosowanie nad wnioskiem o nadanie imienia Profesora Włodzimierza Kotkowskiego Galerii Wydziału Sztuki, mieszczącej się w budynku A2, przy ul. mjr. W. Kopisto 2a. Wniosek został przyjęty przez akklamację. W ten sposób uhonorowano osobę Pana Profesora – znakomitego artysty, jak też jego wysiłki na rzecz kształtowania pasji oraz charakterów młodych ludzi, studentów, przeszłych twórców. Uroczystość na Wydziale Sztuki odbyła się 1 grudnia br.

W dalszej części obrad głosowano wnioski Wydziału Pedagogicznego dotyczące utworzenia studiów podyplomowych: nauczanie informatyki w szkole; nauczanie programowania w szkole; nauczanie techniki w szkole. W tych sprawach podjęto stosowne uchwały.

Z informacjami na temat bieżących spraw Uniwersytetu wystąpił prof. dr hab. Sylwester Czopek, rektor UR.

Senat zatwierdził także projekt uchwały w kwestii wyboru audytora badającego sprawozdanie finansowe uczelni.

Małgorzata Dworak

LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE MUZYKI

26 października br. Prezydent RP wręczył 99 osobom akty potwierdzające uzyskanie tytułu profesora. W gronie awansowanych był dr hab. JANUSZ SKOWRON, profesor sztuk muzycznych, nauczyciel akademicki na Wydziale Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Janusz Skowron, pianista i nauczyciel akademicki, jest absolwentem krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie fortepianu, trójki profesorów: Ludwika Stefańskiego, Ewy Bukojemskiej i Marka Koziaka. Dorastanie artystyczne w atmosferze „Wielkiej Sztuki” unoszącej się w mieszkaniu państwa Haliny Czerny i Ludwika Stefańskich, próba sprostania najwyższym standardom stanowiły dla młodego adepta sztuki pianistycznej wielkie wyzwanie. Szczególnie dzisiaj, z perspektywy czasu, Janusz Skowron podkreśla ogromne znaczenie artystycznej osobowości profesora L. Stefańskiego w wywieraniu piętna na kształt własnej estetyki wykonawczej, formującej się w tamtym okresie nierzadko w młodzieńczym „uporze” w stosunku do rad Mistrza.

Późniejsze studia w wiedeńskiej Hochschule für Musik und Darstellende Kunst, pod okiem profesora Hansa Grafa, świetnego pianisty i pedagoga, pogłębiły jego wrażliwość na pojmowanie interpretacji jako osobistego przesłania artystycznego zamysłu kompozytora i zweryfikowały paletę środków ekspresji. To chyba właśnie w Wiedniu – jak przyznaje w rozmowie Profesor – pokochał szczególnie muzykę J. Haydna i L. van Beethovena za jej finezję, wysublimowanie dźwiękowe i siłę przekazu emocjonalnego. Zajmuje ona znaczące miejsce w jego repertuarze koncertowym. Swoją pasją do klasyki próbuje „zarażać” swoich studentów, by odnaleźli w niej swoje miejsce do artystycznej wypowiedzi.

Po powrocie z Wiednia J. Skowron objął stanowisko asystenta w klasie fortepianu prof. L. Stefańskiego. W takich okolicznościach pod czujnym okiem Mistrza nabierał samodzielności, zarówno artystycznej, jak i pedagogicznej.

Okres pobytu w Kanadzie (w latach 1984–1992) był czasem bardzo znaczącym i szczególnie cennym ze



względu na otwierające się możliwości nowego spojrzenia na muzykę. Uzyskana w Algoma University College pozycja Artist-in-Residence dawała warunki do aktywnej działalności zarówno artystycznej, jak i pedagogicznej na kontynencie amerykańskim.

Od Polaka oczekiwano oczywiście wykonywania dzieł F. Chopina, a to zobowiązywało do szczególnej odpowiedzialności za prezentowane interpretacje, zwłaszcza że często występy miały miejsce w aulach uniwersyteckich wydziałów muzycznych, gdzie słuchaczami byli wykładowcy i studenci klas fortepianu.

Konsekwentnie pianista umieszczał jednak w programach muzykę klasyków: Haydna, Mozarta, Beetho-



vena, jak również romantyków: Mendelssohna, Schuberta, Liszta, Schumanna czy późniejszych: Prokofiewa, Rachmaninowa, Szymanowskiego, Skriabina, Ravela. Starał się tak konstruować swoje recitale, by obrazowały naturalny rozwój środków kompozytorskich na przestrzeni wieków i docierały do słuchacza z całym bogactwem różnorodnej ekspresji.

Okres kiedy J. Skowron wykładał na University of Western Ontario w London, przyniósł znajomość z pianistą Ronaldo Turinim, wybitnym uczniem genialnego Vladimira Horovitza. Wspólna praca w Faculty of Music, słuchanie jego recitali, wielogodzinnych opowieści o Maestro i jego metodach prowadzenia lekcji, oczekiwaniach względem uczniów jeszcze w bardziej twórczy sposób pogłębiły fascynację możliwościami fortepianu. Poszukiwania repertuarowe pianisty ogniskowały się wokół literatury eksponującej aspekt kolorystyczny pianistyki i wysublimowaną rolę czasu w kształtowaniu brzmienia

i napięć emocjonalnych. Z tego okresu datuje się również współpraca J. Skowrona z renomowanym zespołem „Vaghy String Quartet”, która zaowocowała kilkoma koncertami kameralnymi.

Praca pedagogiczna na uczelniach kanadyjskich, spotkania z wieloma autorytetami i nieco odmiennym amerykańskim systemem edukacji artystycznej wyzwoliły w pianisście potrzebę poszukiwań nowych, optymalnych metod dydaktycznych, dostosowanych do specyfiki i oczekiwań tamtejszego środowiska akademickiego. Nabycie doświadczenia J. Skowron wykorzystuje w swojej obecnej działalności.

Po powrocie do kraju pianista podjął w 1994 r. pracę pedagogiczną w Katedrze Wychowania Muzycznego ówczesnej rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, którą od 2001 r. kontynuuje na UR (Wydział Muzyki). Tu od wielu lat kieruje Zakładem Gry Fortepianowej. Ponownie od 1997 r. jest również zatrudniony w Aka-

demii Muzycznej w Krakowie, gdzie prowadzi własną klasę w Katedrze Fortepianu.

W parze z artystycznymi sukcesami szły akademickie awanse, przewód doktorski (1994) i przewód habilitacyjny (2003) zostały przeprowadzone w Akademii Muzycznej w Krakowie.

Profesor dotychczas wykształcił wielu absolwentów studiów licencjackich, magisterskich i podyplomowych. Zajmuje się również promowaniem młodej kadry naukowej. Był jednym z pomysłodawców i organizatorów corocznych Międzynarodowych Warsztatów Muzyki Kameralnej w Puławach (lata 2000–2009). Od wielu lat prowadzi różnego rodzaju kursy, seminaria i warsztaty (Finlandia, Malta, Brazylia, Białoruś, Kanada i Polska). Jest jurorem konkursów pianistycznych i kameralnych.

Jako solista prof. Janusz Skowron koncertował między innymi w Carnegie Recital Hall w Nowym Jorku, Chicago Cultural Centre, Winnipeg Art Gallery dla CBC Arts National, Eastman School of Music University of Rochester, Chamber Music Society w Kitchener-Waterloo, filharmonii w Mińsku, Konserwatorium we Lwowie,

uczestniczył w festiwalach muzycznych w Finlandii, Brazylii, Austrii, Niemczech, na Węgrzech, a przede wszystkim w wielu ośrodkach w Polsce.

Doświadczenia płynące z działalności koncertowej pianisty wywierają nieoceniony wpływ na istotę jego pracy pedagogicznej. Swoimi wieloletnimi przemyśleniami i doświadczeniami dzieli się ze studentami oraz uczestnikami kursów, seminariów i warsztatów pianistycznych.

W czasie wielu lat działalności artystyczno-pedagogicznej prof. Janusz Skowron spotkał się z wybitnymi autorytetami sztuki muzycznej, miał okazję porównać różne systemy i poziomy kształcenia, dokonać weryfikacji własnych refleksji i skryształizować swoje cele dydaktyczne. Przenikanie się działalności koncertowej z pracą pedagogiczną jest cennym źródłem inspiracji do dalszych poszukiwań.

Fot. K. Sitkowski (KPRP)



PROF. MAREK KOZIOROWSKI DOCTOREM HONORIS CAUSA LWOWSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ I BIOTECHNOLOGII

3 listopada 2016 roku podczas międzynarodowej konferencji na lwowskim Uniwersytecie Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii tytułem doktora honoris causa tej uczelni wyróżniono prof. **MARKA KOZIOROWSKIEGO**. Przyjęta we wrześniu br. przez senat tej ukraińskiej uczelni uchwała eksponuje dorobek naukowy wyróżnionego oraz jego działania organizacyjne na rzecz tworzenia Pozawydziałowego Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych w Weryni. W laudacji doktorskiej przypomniano stosowane przez Profesora uniwersalne metody badań, łączące elementy nauk weterynaryjnych, biotechnologii i medycyny. Za wzorcową uznano współpracę z uczonymi nie tylko z europejskich uczelni. W ostatnich latach Werynia stała się ważnym miejscem kontaktów biotechnologów z wielu uczelni.

Prof. dr hab. Marek Koziorowski z Rzeszowem jest związany od 1998 roku, obecnie jest prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą na Uniwersytecie Rzeszowskim. W poprzedniej kadencji (2012–2016) był dyrektorem Instytutu w Weryni. Oceniany w tym okresie Instytut otrzymał najlepszą notę ze wszystkich jednostek podstawowych UR (kat. A). Prof. Koziorowski jest członkiem kilku międzynarodowych i polskich stowarzyszeń naukowych. W ubiegłym roku został wybrany do Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu Polskiej Akademii Nauk. Na lata 2015–2018 otrzymał stanowisko wiceprezesa.

Lwowska uczelnia jest jedną z najstarszych szkół weterynaryjnych w Europie. W 1784 roku została powołana Cesarsko-Królewska Szkoła Weterynarii, a w II Rzeczypospolitej (w 1922 roku) otrzymała nazwę Lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Profesor Marek Koziorowski w czasie studiów w Olsztynie (Akademia Rolniczo-Techniczna) był uczniem wielu profesorów - absolwentów lwowskiej weterynarii. Od 2001 roku jako nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego



prowadzi ścisłą współpracę z Akademią. W ramach wymiany międzynarodowej asystencji ze Lwowa przyjeżdżają do Weryni i prowadzą wspólne badania, których efektem są wysoko oceniane publikacje.

ŁUKASZ
JURCZYK

PROF. JOANNA KOSTECKA WYBRANA NA STANOWISKO PREZESA POLSKIEGO TOWARZYSTWA INŻYNIERII EKOLOGICZNEJ

Przekształcenia środowiska przyrodniczego przez działalność człowieka nabrały w ostatnich dziesięcioleciach takiego tempa, że naturalne procesy samoczyszczania nie są już w stanie nadążyć z rozkładem napływających zanieczyszczeń, a sukcesja ekologiczna postępuje wolniej niż degradacja kolejnych obszarów ziemi. Świadomość tych procesów doprowadziła do powstania szeregu nowych dyscyplin, między innymi inżynierii ekologicznej, zajmującej się metodami prowadzenia działalności człowieka w taki sposób, aby była zintegrowana z pozostałymi elementami systemów ekologicznych. Głównym celem inżynierii ekologicznej jest tworzenie podstaw i systemów racjonalnego użytkowania środowiska oraz zasobów, zarówno naturalnych, jak i antropogenicznych, zaś głównymi zadaniami rozpoznawanie niedostatków wiedzy, norm technicznych i ekologicznych oraz technologii służących racjonalnemu użytkowaniu zasobów środowiska.

Rozwijaniem, popularyzowaniem i promowaniem tej dyscypliny zajmuje się w naszym kraju założone w 1990 roku **Polskie Towarzystwo Inżynierii Ekologicznej**, które zrzesza w 10 oddziałach regionalnych 325 członków. Towarzystwo obejmuje też swoim patronatem kilka wydawnictw o charakterze naukowym: „Polish Journal of Ecological Engineering”, „Inżynieria Ekologiczna” i wydawany na Uniwersytecie Rzeszowskim „Polish Journal for Sustainable Development”.

15 września bieżącego roku na terenie uniwersyteckiego kampusu w Rzeszowie-Zalesiu odbył się VIII Walny Zjazd PTIE, którego celem było podsumowanie dotychczasowej działalności, wybór na 4-letnią kadencję nowych organów stowarzyszenia (Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego) oraz ustalenie kierunków rozwoju. Do Rzeszowa przyjechali delegaci reprezentujący poszczególne oddziały. Wśród nich gościliśmy nie tylko członka honorowego i założyciela PTIE prof. dra hab. inż. **Jana Siute**, ale również takie

autorytety naukowe, jak: doc. dra **Kazimierza Dygusia** (obaj reprezentują Warszawski Oddział PTIE), prof. dr hab. inż. **Barbarę Wiśniowską-Kielian** i prof. dra hab. inż. **Michała Kopcia** (Krakowski Oddział), prof. dr hab. inż. **Józefę Wiater** i dra hab. inż. prof. PB **Aleksandra Kiryluka** (Podlaski Oddział PTIE w Białymstoku), prof. dr hab. inż. **Czesławę Rosik-Dulewską** (Opolski Oddział), dra hab. prof. UP **Romualda Żmudę** i dra hab. inż. **Ryszarda Pokładka** (Oddział we Wrocławiu), dra hab. inż. **Gabriela Borowskiego** (Lubelski Oddział) oraz dra hab. inż. **Sławomira Szymczyka** i dra hab. inż. **Andrzeja Żołnowskiego** (z Oddziału Olsztyńskiego). Organizatorem Zjazdu był Południowo-Wschodni Oddział PTIE, współorganizowany i kierowany od lat przez prof. dr hab. **Joannę Kostecką** (UR).



Zebranie prowadziła prof. dr hab. inż. **Józefa Wiater**, która witając delegatów dziękowała również za przygotowanie zjazdu w Rzeszowie. Podkreślono także duży wkład ośrodka rzeszowskiego w propagowanie koncepcji zrównoważonego rozwoju i retardacji przekształcania zasobów środowiska. Dotychczasowy prezes Zarządu Głównego Towarzystwa dr hab. inż. prof. PB **Aleksander Kiryluk** przedstawił sprawozdanie z działalności Towarzystwa w latach 2012–2016, a ustępujący Zarząd uzyskał absolutorium.

W głosowaniu tajnym delegaci VIII Walnego Zjazdu wybrali 12-osobowy Zarząd Główny PTIE (na lata 2016–2020), którego prezesem została prof. dr hab. **Joanna Kostecka**, pracująca na Wydziale Biologiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jest zatem prawdopodobne, że w następnych latach będziemy mieli przyjemność częściej gościć u siebie przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej z innych regionów Polski.

Fot. Ł. Jurczyk

LUDWIK BOROWIEC

RZESZOWIANIN PRZEJĄŁ WŁADZĘ W PLTR

Zjazdy Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologii organizowane są co 3 lata, tegoroczny odbył się w dniach 2–4 czerwca br. w Krakowie. Było to w szczególności w tym momencie, gdyż 120 lat temu na Uniwersytecie Jagiellońskim prof. Karol Olszewski wykonał pierwsze polskie zdjęcia rentgenowskie, a 100 lat temu dr Karol Mayer (krakowski radiolog) opisał założenia rentgenowskiej techniki wykonywania zdjęć warstwowych.

Tradycyjnie w przeddzień zjazdu odbyło się Walne Zebranie Delegatów Polskiego Lekarskiego Towarzystwa

Radiologicznego, na którym wybrano władze na okres najbliższych trzech lat. Prezesem PLTR został prof. dr hab. **Andrzej Urbanik**, rzeszowianin z pochodzenia, kierownik Katedry Radiologii Collegium Medicum UJ oraz kierownik Katedry Elektroradiologii w Instytucie Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Prof. Andrzej Urbanik jest nie tylko cenionym naukowcem, ale także powszechnie znanym globtroterem. Już jako student zaczął podróżować po świecie, a co widział, to precyzyjnie opisywał w artykułach, w pismach turystycznych, a później w pierwszych polskich przewodnikach dla globtroterów. Z potrzeby dzielenia się doświadczeniami podróżnika i jednoczenia ludzi ciekawych obcych stron zrodziła się inicjatywa organizowania ogólnopolskich spotkań obywateli, trampów i turystów (OSOTT). Gospodarzem tego wydarzenia od kilku lat jest Rzeszów, a znaczący wkład w jego organizację mają nauczyciele akademicki naszego Wydziału Wychowania Fizycznego. W tym roku o dalekich podróżach opowiedziano i dyskutowano w Hotelu Prezydenckim w dniach 11–13 listopada.

Studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego dzięki inicjatywie prof. A. Urbanika mają możliwość poznania historii polskiej radiologii odwiedzając „biały budynek” Wydziału Medycznego UR. Zgromadzono tam nie tylko zdjęcia i przeźrocza, ale także jeszcze niedawno używaną do diagnozowania aparaturę.

Fot. J. Sawicz





SYLWESTER
CZOPEK

UNIwersYTET TO MNOGOŚĆ ZADAŃ I WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ICH REALIZACJĘ

(wystąpienie JM Rektora UR podczas inauguracji XVI roku akademickiego)

DOSTOJNI GOŚCIE,
WYSOKI SENACIE,
PANIE I PANOWIE!

Rozpoczynamy dziś szesnasty rok działalności Uniwersytetu Rzeszowskiego, będący jednocześnie pierwszym rokiem VI kadencji nowo wybranych władz naszej Almae Matris. Dziękuję za zaufanie, akceptację rektorskiego programu wyborczego, który staje się teraz, dla mnie i prorektorów, wykazem zadań do zrealizowania i problemów, które należy rozwiązać. **Tego rodzaju zmianie towarzyszą zwykle konkretne oczekiwania, ale też swego rodzaju niepewność – jak potoczą się losy uczelni, w którą stronę i w jakim tempie Uniwersytet będzie zmierzał.** Mają one swój wymiar indywidualny i instytucjonalny. Chciałbym jednoznacznie zadeklarować, że priorytetem będą zmiany prowadzące do osiągnięcia wyższej pozycji naukowej oraz zrównoważony rozwój, zachowujący autonomię wydziałów, jednakże z większą współodpowiedzialnością za realizację misji Uniwersytetu.

Zdajemy sobie sprawę, jak wielkie stoją przed nami wyzwania i w jakim kierunku należy poprowadzić uczelnię, by mogła być postrzegana jako nowoczesna i otwarta, ale nie wyobcowana z wielowiekowej tradycji uniwersytetów europejskich. Zarządzanie Uniwersytetem posiadającym 12 wydziałów, zatrudniającym 2076 pracowników (w tym 1277 nauczycieli akademickich; w tej grupie mamy 111 profesorów tytularnych i 257 doktorów habilitowanych), nie jest łatwe. Osiągnięcie sukcesu w tym roku i w kolejnych latach zależy od efektywnego współdziałania i budowania przez nas wszystkich „wspólnego dzieła” – *unum corpus multi sumus*. Ale jak je należy zdefiniować?

Przed nami wiele pracy, która nie powinna przerażać, a motywować i budzić nadzieję. Dostrzegam potrzebę i konieczność efektywnego wykorzystania potencjału badawczego, z tak wielkim trudem budowanego i gromadzonego w poprzednich latach, wysiłkiem całej naszej wspólnoty. Powinien on zapewnić istotny, jakościowy skok w większej aktywności (np. starania się o granty)

i wyższej efektywności badań naukowych, co jest dużym wyzwaniem, ale także obowiązkiem tych wydziałów, które najbardziej na tym skorzystały. Mowa tu przede wszystkim o jednostkach i dyscyplinach, które tradycyjnie łączy się z naukami ścisłymi, przyrodniczymi i medycznymi. Wielką rolę mają do odegrania liczne i nowoczesne centra badawcze, dla których najbliższe lata powinny być najbardziej owocne. Bardzo wymowny jest tu przykład biotechnologii (Pozawydziałowego Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych) – naszej jedynej jednostki z kategorią A, z wysoką efektywnością badań, uznaniem międzynarodowym i jakością kształcenia mierzoną liczbą stypendiów ministra dla najlepszych studentów. Tą ścieżką należy podążać, a mówiąc inaczej – we współczesnej rzetelności akademickiej i naukowej po prostu innej nie ma.

Można w tym miejscu zadać kolejne zasadne pytanie – a co z humanistyką i naukami społecznymi? „Dobrze wiadomo, że (...) humanistyka często staje się po prostu zakładniczką wydziałów nauk ścisłych i stosowanych, skupiających inwestycje kapitałowe, co do których już z góry zakłada się, że będą opłacalne, a co z istoty obce jest światu akademickiemu”. To zdanie francuskiego filozofa Jacquesa Derridy dobrze ilustruje i nasz problem. Myśliciel ten wskazuje, że współczesny uniwersytet musi być bezwarunkowy, to znaczy bez władzy, zakazów, absolutnie niezależny („Powinniśmy się domagać wolności i immunitetu dla uniwersytetu, w stopniu najwyższym zaś dla nauk humanistycznych”). W znacznej mierze odpowiada to znanej i nam wolności i niezależności badań. „Badania naukowe rozwijają się i owoce nieść mogą tylko wtedy, gdy nie są niczem krępowane ani zagrożone” (głosił w latach 30. XX wieku prof. Kazimierz Twardowski, autor słynnej, ponadczasowej rozprawy *O dostojęństwie uniwersytetu*). Wolność dla naukowca to nie tylko kwestia wolnego umysłu, ale także wolnych rąk od zbędnych działań biurokratycznych. Wiążemy wielkie nadzieje z pracami legislacyjnymi, które mają doprowadzić do odbiurokratyzowania struktur akademickich. Minister nauki i szkolnictwa wyższego, wicepremier Jarosław Gowin apelował ostatnio (na inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim 30 września 2016 r.) o odwagę uczelni w tym zakresie. Mogę chyba zapewnić, że nam tej odwagi, a przede wszystkim zdrowego rozsądku nie zabraknie.

Wolność badań musi być dzisiaj jednak nieco inaczej zakreślana, powinna iść nieco głębiej, bacznie obserwując szybko zmieniający się świat i wyciągać wnioski z postępu cywilizacyjnego, być oryginalna i twórcza. Dotykamy w ten sposób istoty nauki i zasadniczych pytań o tożsamość poszczególnych dyscyplin, ale w równie ważnym stopniu otwarcia na współpracę interdyscyplinarną. Ta swoista humanistyczność uniwersytetu zasadza się na „nowej humanistyce”, która jest strażniczką tradycyjnej misji uniwersytetu, będąc jednocześnie czuła na współczesny świat. „Zasada bezwarunkowości ukazuje się źródłowo i par excellence właśnie w naukach humanistycznych” (Derrida). Jeśli mamy nadal pozostać uniwersytetem, to nie może być mowy o osłabianiu nauk humanistycznych i społecznych. Wprost przeciwnie – powinniśmy zrobić wszystko, aby mogły się rozwijać. Od kilku już lat trwa

dyskusja o kryzysie nauk humanistycznych. Z perspektywy profesora-humanisty mogę stwierdzić (i gotów jestem tego bronić w szerszej debacie), że teza ta jest nieprawdziwa. Uważam nawet, że humanistyka ma dziś takie możliwości rozwoju, jakich nie miała nigdy i stoi przed szansą, by obronić swoją pozycję lidera uniwersytetów. Musi jednak dokonać swego rodzaju własnej dekompozycji, istotnych zmian, by być zrozumiałą i nowoczesną. Dla Uniwersytetu Rzeszowskiego to problem bardzo ważny – spośród 12 posiadanych uprawnień doktorskich aż 8 mieści się w tym właśnie obszarze, a z 4 uprawnień habilitacyjnych aż 3. W rankingach kierunkowych (dyscyplin) najwyższe lokaty zajmują właśnie nasi humaniści. Zwiększenie efektywności badawczej tej grupy nauk i sięgnięcie po wyższą kategorię (A) to właśnie jedno z zadań najważniejszych.

Uniwersytet jest silny swą różnorodnością i (powtórzmy ponownie za Kazimierzem Twardowskim) „promienieje dostojęństwem, spływającym na niego z olbrzymiej doniosłości funkcji, którą pełni”. Harmonijny rozwój wydziałów i dyscyplin naukowych to zasada najważniejsza. Od lat staramy się rozwijać wszystkie aspekty łączące się z badaniami naukowymi, dydaktyką, a nawet wypełniając misję edukacyjną i kulturotwórczą w najszerszym pojęciu. W tym zakresie wielką rolę przypada kierunkom artystycznym skupionym na dwóch Wydziałach: Sztuki i Muzyki. Już za kilka dni będzie druga inauguracja na Małym Uniwersytecie Rzeszowskim, którego ideą jest rozbudzanie zainteresowań dzieci (mamy nadzieję, że przyszłych naszych studentów) magicznym światem wiedzy. Odbędzie się też 33 inauguracja zajęć na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Po raz drugi 1 września zainaugurowano rok szkolny w Dwujęzycznym Liceum Uniwersyteckim. Te inicjatywy i realizowane inne, cykliczne lub incydentalne liczne przedsięwzięcia – wystawy, koncerty oraz spektakle są ważne nie tylko dla społeczności uniwersyteckiej, ale legitymizują naszą obecność w przestrzeni miasta i regionu.

Poprzedni, jubileuszowy rok akademicki był udany. Uzyskaliśmy jedno uprawnienie akademickie (prawo doktoryzowania w dyscyplinie pedagogika), złożono kolejne, podobne wnioski. Byliśmy organizatorem wielu ważnych kongresów, konferencji i sympozjów. Systematycznie poprawia się pozycja naszych czasopism i wydawnictw. Rosnie także prestiż naukowy, czego dowodem mogą być godności członków Polskiej Akademii Umiejętności, liczne członkostwa w pochodzących z wyboru komitetach naukowych Polskiej Akademii Nauk, udział naszych profesorów w wielu centralnych gremiach – Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Radzie Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki czy – ostatnio – Radzie Narodowego Kongresu Nauki. Aktywizujemy współpracę międzynarodową. Z radością przyjęliśmy wybór naszego Uniwersytetu jako miejsca konferencji „Umiejętność i wyzwanie dla polskich uczelni” (20–21 października 2016 r.), która zainauguruje cykl debat poprzedzających przyszłoroczny kongres nauki polskiej.

O wyjątkowych sukcesach mogą mówić nasi sportowcy, którzy zdobywali liczne medale i wysokie miejsca w wielu dyscyplinach. Wymienię tylko – jako przykład – wywalczone tytuły akademickich mistrzów Polski (m.in. w piłce ręcznej i piłce nożnej) i wicemistrzów (w siatkówce).

Znane są sukcesy w innych dyscyplinach, np. w lekkiej atletyce i brydżu. Pracownik Wydziału Wychowania Fizycznego – Rafał Wilk wrócił z Igrzysk Paraolimpijskich z dwoma medalami, w tym złotym. Nasi artyści, plastycy i muzycy także odnotowali sukcesy, dzięki którym jesteśmy lepiej rozpoznawalni w kraju i poza jego granicami.

Niedawno zakończyliśmy rozliczanie 7 projektów inwestycyjnych (realizowanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej). Rozpoczęto nowe inwestycje: Uniwersyteckie Centrum Sportowe – Hala Sportowa przy ul. Zelwerowicza, a w różnym stadium przygotowania są kolejne – Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne przy ul. Cichej i termomodernizacje wielu obiektów. Wiemy już, że będzie realizowany wielomilionowy projekt pn. „Wdrożenie i rozwój e-usług dedykowanych środowisku akademickiemu i gospodarce”. Rodzi się koncepcja przebudowy budynku A1. Dostrzegamy potrzebę budowy nowej, dużej auli. To tylko niektóre zadania, które będą służyły poprawie warunków studiowania, prowadzenia prac badawczych, a mówiąc najogólniej – wypełnienia złożonej misji Uniwersytetu.

SZANOWNI PAŃSTWO!

W bieżącym roku akademickim studia na naszym Uniwersytecie rozpocznie 6088 osób nowo zrekrutowanych na studia I i II stopnia oraz jednolite studia magisterskie, z czego 4859 na studiach stacjonarnych i 1229 na studiach niestacjonarnych. Rekrutację prowadziliśmy na 51 kierunkach. Największą popularnością cieszyły się: medycyna – kierunek lekarski, filologia angielska, pedagogika, dietetyka i fizjoterapia. Ogólna liczba studiujących wyniesie 17 512, w tym 14 267 na studiach stacjonarnych (jest to spadek w porównaniu z rokiem ubiegłym, łącznie o około 400 osób, w tym na studiach stacjonarnych około 300 osób). Obraz Uniwersytetu byłby niepełny, gdyby nie został uzupełniony o doktorantów, których mamy obecnie 400, w tym 71 przyjętych na I rok studiów III stopnia. Należy także wspomnieć o licznych studiach podyplomowych dopełniających naszą ofertę kształcenia.

SZANOWNI KOLEDZY PROFESOROWIE, DOKTORZY, ASYSTENCI I WYKŁADOWCY!

U progu nowego roku akademickiego życzę owocnego, dającego wiele satysfakcji wypełnienia Waszej misji, którą rozumiem jako triadę uprawiania nauki, przekazywania wiedzy i wychowywania. Szczególną rolę przypisuję profesorom. Cytowany już dziś Derrida wieszczy ich koniec: „Jesteśmy świadkami końca pewnej określonej figury profesora i przypuszczalnie jego autorytetu”, ale zaraz dodaje: wierzę jednak w swoistą konieczność profesury”. Jestem głęboko przekonany, że świat bez profesorów nie byłby chyba już naszym światem. Nie pozwólmy zginąć profesorom (to apel także do nich samych). Potrzebujemy autorytetów prawdziwych – uniwersytetów jako instytucji najgłębszego zaufania społecznego i osobowości, które swoją wiedzą, postawą i całą działalnością zasługują, aby

takimi autorytetami stać się. Życzylbym sobie i całej naszej społeczności, aby prawdziwych profesorów-mistrzów było jak najwięcej. Musimy jednak pamiętać, że autorytet nie jest tożsamy ze stanowiskiem, stopniem czy tytułem naukowym. Trzeba na niego zasłużyć, budując go codzienną działalnością i aktywną obecnością w życiu akademickim. Łatwo jednak możemy nim zachwiać lub – co gorsza – stracić. Pamiętajcie Państwo, że „Dobry nauczyciel – wyjaśnia, bardzo dobry nauczyciel – demonstruje, genialny nauczyciel – inspiruje” (Wiliam Arthur Ward). Życzę szczególnie właśnie inspiracji wyrastającej z oryginalnej twórczości naukowej.

DRODZY STUDENCI!

Z wielką radością witam wszystkich Państwa w nowym roku akademickim, mając nadzieję, że będzie on dobry i szczęśliwy dla całej naszej społeczności. Mamy ambicję być uczelnią nowoczesną, dynamiczną i silną swoją pozycją naukową. Osiągnięcie zamierzonych celów nie będzie możliwe bez udziału studentów. Apeluję zatem o twórcze włączenie się we wszystkie zadania, o aktywność i kreatywność przesyconą młodzieńczym zapałem. Prężnie działający studencki ruch naukowy, artystyczny i sportowy oraz organizacje samorządowe to właściwe miejsca oczekiwanego zaangażowania. Bądźcie Państwo studentami dociekliwymi i wymagającymi, zarówno od siebie, jak i przede wszystkim od swoich wykładowców. Zadawajcie pytania, nawet te najtrudniejsze, i oczekujecie pełnych, merytorycznych odpowiedzi. Życzę, aby każdy ze studentów znalazł wśród kadry profesorskiej swego prawdziwego mistrza, który poprowadzi go do wielkich osiągnięć.

Szczególne, ciepłe słowa kieruje do nowo przyjętych abiturientów szkół średnich, którzy po raz pierwszy znaleźli się w murach Uniwersytetu Rzeszowskiego. Gratuluję dobrego wyboru, sukcesu rekrutacyjnego i życzę radości studiowania – czasu zdobywania wiedzy, poszerzania horyzontów i realizacji marzeń. Przez wielu czasy studenckie uważane są za najpiękniejsze w życiu, ja dodam, że także najważniejsze. Tylko od Was zależy, jak je wykorzystacie. Chciałbym, aby każdy student mógł być dumny ze swej uczelni, a swoją codzienną postawą udowodniał, że zasługuje na miano studenta Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Niech ten nowy rok akademicki i zarazem pierwszy rok VI kadencji władz uniwersyteckich będzie dla nas owocny, pomyślny i szczęśliwy.

SZANOWNI PAŃSTWO!

W tym uroczystym dniu nie mogą być razem z nami i zaśpiewać radosnego *Gaudeamus* ci, których w ostatnim roku żegnaliśmy, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku. Profesorowie: Leszek Mazepa, Kazimierz Obołyński, Zygmunt Wnuk, Mieczysław Żońmierczuk; doktorzy: Jerzy Smela i Paweł Frączek oraz Krystyna Jakim, Zbyszko Kulpiński, Stanisław Lipiński, Eugeniusz Musiał, Adam Rząsa, Zofia Rzepka i Maria Szala.

Pamięć o nich uczcijmy chwilą ciszy.

Fot. M. Świąćicki

„Mówiąc bowiem o chrzcie, nie mamy na myśli tylko sakramentu chrześcijańskiej inicjacji przyjętego przez pierwszego historycznego władcę Polski, ale też wydarzenie, które było decydujące dla powstania narodu i dla ukształtowania się jego chrześcijańskiej tożsamości. W tym znaczeniu data chrztu Polski jest datą przełomową. Polska jako naród wychodzi wówczas z własnej dziejowej prehistorii, a zaczyna istnieć historycznie”.

(Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 81).

KRZYSZTOF OŻÓG*

NARODZINY POLSKI I CHRZEST MIESZKA I W PERSPEKTYWIE DZIEJOWEJ

WYKŁAD INAUGURUJĄCY ROK AKADEMICKI 2016/2017
NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

Wielka wędrówka ludów u schyłku starożytnego świata, spowodowana ekspansją koczowniczych ludów azjatyckich, szczególnie Hunów oraz załamaniem się Cesarstwa Rzymskiego na Zachodzie, przyczyniła się do ogromnych zmian etnicznych, kulturowych i religijnych na kontynencie europejskim. W tym wielkim procesie przemian uczestniczyli również Słowianie. Ich pierwotne siedziby rozciągały się nad środkowym Dnieprem, Dniestrem i Prypecią. Od V do VII w. słowiańskie plemiona rozsiedliły się na rozległych obszarach od rzecza Dniepru na wschodzie, aż po Łabę na zachodzie oraz od Jeziora Ładoga na północy po Peloponez na południu. Ziemię polskie Słowianie objęli w drugiej połowie VI i na początku VII w. Polskie plemiona, z których najważniejsze, obok Polan, to Wiślanie, Ślężanie, Pomorzanie, Mazowszanie i Lędzianie, można poznać dopiero ze źródeł pisanych z IX i X w.

W drugiej połowie IX w. powstało w Małopolsce państwo Wiślan, które po 875 r. musiało uznać zwierzchnictwo państwa wielkomorawskiego. W tej sytuacji nieznanymi z imienia książę Wiślan przyjął chrzest pod wpływem arcybiskupa morawskiego św. Metodego. Nastąpiło to prawdopodobnie w latach 875–879. Nie znamy owoców tej pierwszej chrystianizacji Wiślan, gdyż po śmierci św. Metodego (w 885 r.) jego uczniowie zostali wypędzeni z Wielkich Moraw przez księcia Świętopełka I, zaś w pierwszej dekadzie X w. wskutek najazdów Madzia-

rów monarchia wielkomorawska w ogóle przestała istnieć. Nieznane są także losy państwa Wiślan, bowiem ich ziemie wraz ze Śląskiem zostały w latach czterdziestych X w. włączone przez księcia Bolesława I Srogiego do schrytlianizowanych Czech i weszły w strefę oddziaływania biskupstwa ratybońskiego.

Początki piastowskiej monarchii sięgają pierwszej połowy X w., choć źródła pisane przynoszą najstarsze wiadomości o Mieszku I i jego władztwie począwszy od 963 r. Do nieomal schyłku ubiegłego wieku w historiografii polskiej dominowało przekonanie, że państwo Polan powstało w drugiej połowie IX w. Podstawą takiego stanowiska była tradycja dynastyczna zapisana w *Kronice polskiej* przez anonimowego benedyktyna, zwanego Gallem, na początku XII w. Dziejopisarz wymienił 5 przodków Mieszka I: Siemomysła, Leszka, Siemowita, Piasta i Chościskę. Naszkicował też ich charakterystyki oraz przekazał opowieść o niegodziwym Popielu, który z woli Boga został pozbawiony władzy, zaś tron objął Siemowit, pradziad Mieszka I. Gall Anonim ukazał Siemowita jako właściwego twórcę monarchii. Historycy, za tą tradycją, uznawali Siemowita za pierwszego władcę Polan. Ten zakorzeniony w świadomości Polaków pogląd został zakwestionowany.

Intensywne badania archeologiczne, prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach, w głównych grodach piastowskich w Wielkopolsce: na Ostrowie Lednickim,



w Poznaniu, Gnieźnie, Gieczu, Grzybowie, Łądzie, Moraczewie i Bninie pozwoliły przy zastosowaniu metody dendrochronologii na ustalenie dość precyzyjnych dat budowy tych dużych założeń grodowych. Okazało się, że dęby użyte do wzniesienia grodów w centrum państwa ścięto w większości w okresie 920–940 r., co oznacza, że powstały one w krótkim czasie przy bardzo poważnym wysiłku ludności. Świadczy o tym wielkość grodów. Dla przykładu największy z nich w Grzybowie koło Wrześni zajmował powierzchnię 4,7 ha i był otoczony potężnym wałem o szerokości ok. 20 m u podstawy i wysokości 16 m. Z kolei gród w Gieczu miał powierzchnię 3,5 ha, zaś na Ostrowie Lednickim 2,5 ha. Dla zbudowania konstrukcji drewnianych potężnych wałów chroniących te wielkie grody zużyto ogromne ilości dębu. Podstawę rodzącego się państwa Piastów stanowiło stosunkowo niewielkie terytorium około 5000 km kwadr., położone w ziemi gnieźnieńskiej między trzema rzekami: Wartą (od zachodu i południa), Wełną (od północy i wschodu) oraz Wrześnią (prawobrzeżnym dopływem Warty). W trzeciej i czwartej dekadzie X w. wzniesiono na tym obszarze w sumie około 18 grodów, według podobnego wzorca. Wraz z budową grodów nasiedlono ludność z południowo-zachodniej części Wielkopolski. Tak duże inwestycje grodowe wymagały zorganizowanego i zgodnego działania dużych grup ludności, która znalazła się pod władzą piastowskiego dynastii. W świetle tych badań państwo Polan powstało w krótkim czasie, a zorganizował je niewątpliwie Siemomysł, ojciec Mieszka I.

Decydujący wpływ na ukształtowanie się monarchii piastowskiej miało niewątpliwie ogromne zagrożenie zewnętrzne dla Polan ze strony potężnego Związku Wieleckiego (łączył kilkanaście plemion połabskich rozsielonych nad dolną Odrą) oraz ekspansywnych Czech.

Po objęciu rządów przez Mieszka I (około 960 r.) Wieleci nadal byli bardzo groźnymi przeciwnikami Polan. Sprzymierzeni z możliwym saskim Wichmanem, zbuntowanym przeciw cesarzowi Ottonowi I, zaatakowali w 963 r. Mieszka i pokonali go w dwóch bitwach. W jednej z nich zginął brat władcy. W tej trudnej sytuacji Mieszko musiał pozyskać sojusznika, aby przeciwstawić się siłom wieleckim i uratować młodą monarchię. Miał dwie drogi wyjścia. Pierwszym możliwym wyjściem było poszukanie sojusznika w najbliższym pogańskim sąsiedztwie i związanie się z potężną na wschodzie pogańską Rusią Kijowską lub Madziarami na południowym wschodzie. Drugim możliwym wyjściem była odważna decyzja o sojuszu z jedynym sąsiadem chrześcijańskim, Czechami, poprzez małżeństwo z Dobrawą, córką księcia Bolesława I, połączona z przyjęciem wiary chrześcijańskiej i wejściem w świat wysokiej cywilizacji. Mieszko I zdecydował się na układ z władcą czeskim, który niewątpliwie doszedł do skutku za akceptacją cesarza Ottona I. Ta decyzja nie tylko była uwarunkowana politycznie, bowiem poprzez kontakty z monarchią czeską książę wiedział o roli Kościoła i chrześcijaństwa jako religijnego spoiwa społeczeństwa łamiącego separatyzmy plemienne. Dostrzegł on również potrzebę wprowadzenia swego



władztwa w obręb ówczesnego świata chrześcijańskiego, którego cywilizacja była atrakcyjna i wzmacniała ideowo pozycję panującego, sakralizując władzę monarszą.

Misja chrześcijańska udająca się z Dobrawą do państwa gnieźnieńskiego została przygotowana niewątpliwie za wiedzą cesarza Ottona I i przy poważnym zaangażowaniu się biskupstwa ratybońskiego, któremu podlegały Czechy. Misjonarze znali najpewniej język słowiański i byli wyposażeni w stosowne księgi, paramenty i szaty liturgiczne. Na czele misji stał prawdopodobnie Jordan. Dobrawa przybyła do Polski wraz z misjonarzami zapewne w końcu roku 965 i wtedy zostało zawarte małżeństwo z księciem polańskim. Odegrała ona ważną rolę w nakłonieniu Mieszka I do autentycznego, szczerego przyjęcia wiary chrześcijańskiej, co mocno podkreślili w swych kronikach Thietmar i Gall Anonim. Chrzest władcy i jego najbliższego otoczenia dworskiego, po odpowiednim przygotowaniu przez misjonarzy, nastąpił najpewniej w Wielką Sobotę (14 kwietnia) 966 r. Miejsce chrztu Mieszka I nie zostało podane w źródłach pisanych. Badacze uważają, że ten doniosły akt nastąpił w jednym z głównych grodów monarchii w Poznaniu lub na Ostrowie Lednickim albo Gnieźnie. Najwięcej argumentów przemawia za Poznaniem i Ostrowem Lednickim, gdzie zostały odkryte ślady po baptysteriach z tego czasu. Nie wiemy, kto był szafarzem sakramentu chrztu św. Być może udzielił go Jordan lub zaproszony na tę okoliczność biskup z Cesarstwa, np. z Ratyboży.

W wyniku zabiegów Mieszka I u cesarza Ottona I i w Stolicy Apostolskiej już w dwa lata później – w 968 r. wspomniany Jordan został konsekrowany na pierwszego polskiego biskupa, a jego siedzibą stał się najpewniej Poznań. Konsekracja Jordana odbyła się w Rzymie i przy tej okazji otrzymał on od papieża Jana XIII, według tradycji przekazanej przez J. Długosza, miecz św. Piotra.

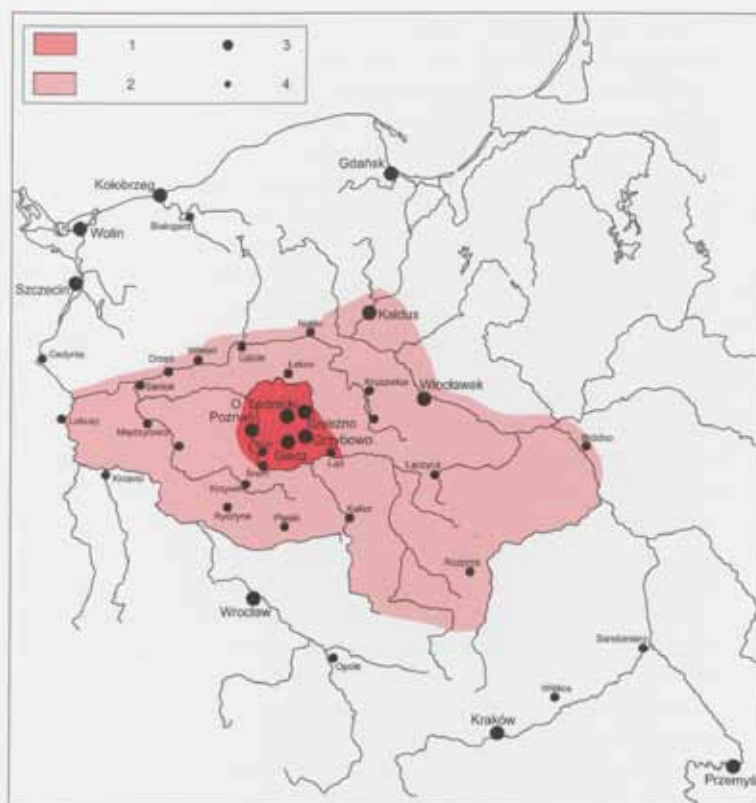
Biskupstwo obejmujące całą monarchię Mieszka I nie było zależne od niemieckich metropolii kościelnych, lecz od Stolicy Apostolskiej. Przy dużym wsparciu władcy biskup Jordan przeprowadził chrystianizację ludności. Książę gorliwie troszczył się o rodzący się Kościół w Polsce. Z jego środków zostały wzniesione i wyposażone świątynie w głównych grodach monarchii. Mieszko I sprowadzał też z terenów Cesarstwa duchownych do obsługi nowych świątyń, sprawowania liturgii i przekazywania rudymetów wiary. Po śmierci biskupa Jordana w 984 r. Mieszko I zabiegał skutecznie o nowego biskupa. Został nim Unger, mnich benedyktyński, który kontynuował działalność swego poprzednika, sprawując posługę w całym państwie piastowskim.

Mieszko zaszczeniał w swoim państwie kult św. Piotra Apostoła. Znalazło to wyraz w patrocinium (wezwanie) najstarszej katedry w Poznaniu, a także w oddaniu w 974 r. swego pierworodnego syna Bolesława pod opiekę św. Piotra. Śladem osobistej pobożności księcia Mieszka I było wotum dla św. Udalryka, biskupa augsburskiego, złożone przezeń u grobu tego świętego za ocalenie życia po zranieniu zatrutą strzałą, odniesionym w walkach z pogańskimi sąsiadami na Połabiu w połowie lat osiemdziesiątych X w.

Umocnieniu związków monarchii polskiej z papieżem u schyłku rządów Mieszka I służył doniosły akt księcia nadania całego państwa św. Piotrowi, tj. Stolicy Apostolskiej, dokonany około roku 991 za pontyfikatu Jana XV. Poświadcza to dokument, zachowany w postaci regestu (krótkiego streszczenia), zaczynający się od słów *Dagome iudex*.

Bolesław Chrobry, następca Mieszka, wzmacniał chrześcijaństwo w Polsce, wprowadzając prawa oparte na zasadach *Dekalogu* i normy kościelne w zakresie postów. Dzięki męczeńskiej śmierci św. Wojciecha w Prusach w 997 r. Chrobry zdołał wystarać się u cesarza Ottona III oraz papieża Sylwestra II o utworzenie kościelnej metropolii. Papież w 999 r. erygował arcybiskupstwo w Gnieźnie oraz biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Na zjeździe gnieźnieńskim Ottona III z Bolesławem Chrobrym (w marcu 1000 r.) została zorganizowana polska prowincja kościelna, a św. Wojciech stał się patronem młodego Kościoła i monarchii polskiej.

Dzięki stabilnej i stale rozwijającej się organizacji kościelnej w Polsce chrześcijaństwo od XI w. docierało do coraz większych rzesz społeczeństwa polskiego i wnikało głębiej w jego życie, obyczaje, normy postępowania oraz kulturę. Kościół tworzył i rozbudowywał system szkolnictwa, który umożliwił mu recepcję dorobku kultury intelektualnej chrześcijańskiej Europy wraz z dziedzictwem grecko-rzymskim, przejętym przez Kościół



Państwo Mieszka I w latach 60. X w. (oprac. dr Janusz Szyszka za: Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, Poznań 2002, ryc. 2; M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji?*, Poznań 2009, ryc. 88). 1 – centralne terytorium państwa wczesnopiastowskiego (ziemia gnieźnieńska); 2 – zasięg terytorialny monarchii Mieszka I w okresie przyjęcia chrztu św.; 3 – grody główne w centrum państwa i inne ważniejsze grody wczesnopiastowskie; 4 – inne grody wczesnopiastowskie.

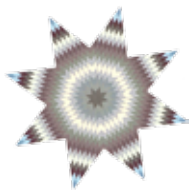
w pierwszym tysiącleciu jego dziejów. Krystalizują się wówczas zręby polskiej kultury, świadomości i tożsamości narodowej Polaków. Są one związane z wejściem Polaków w świat pisma, które stanowi o pamięci powstałej wspólnoty społecznej w obrębie monarchii Piastów. Powstają pierwsze zapisy o losach dynastii, monarchii, Kościoła i społeczeństwa polskiego w języku łacińskim. Łacina stanowiąca znakomite narzędzie komunikacji w ówczesnym świecie i zarazem tworzywo wysokiej kultury przyczyniła się do narodzin twórczości w języku polskim. Zaprawieni w łacinie duchowni poszukują na gruncie polskiej mowy możliwości utrwalania w piśmie skomplikowanych fraz i myśli. Już od XII w. rodzą się utwory w polskim języku, które ukazują duchowe i intelektualne treści rodzącej się kultury narodowej. Zaszczepiona w Polsce przez pierwszych Piastów wiara chrześcijańska przyczyniła się do ukształtowania się wspólnoty narodowej na fundamencie Ewangelii.

W okresach słabości państwa, np. podziałów dzielnicowych, Kościół wzmacnia tożsamość narodową Polaków i staje się wręcz obrońcą i protektorem języka polskiego. Tak stało się w XIII w. wobec napływu żywiołu niemieckiego na ziemię polskie. Trudne doświadczenia cementowały odrębność narodową Polaków i ich patrio-

tyzm. Mimo podziałów politycznych rozwijało się poczucie wspólnoty narodowej (*gens Polonica*), mającej więzi ponaddzielnicowe. Opierało się ono na przekonaniu o wartości polskiego języka, obyczajów, tradycji prawnej, religijnej, państwowej oraz dynastycznej. Sprzyjała temu gnieźnieńska prowincja kościelna, obejmująca ziemię polskie w granicach z okresu jednolitej monarchii. Kościół podtrzymywał pamięć o koronie królewskiej i potędze Polski Bolesława Chrobrego oraz jej starodawnej wolności. Wspólnotę narodową konsolidował też kult świętych patronów – Wojciecha i Stanisława. W perspektywie dziejowej decyzja Mieszka I o przyjęciu chrztu św. jest wydarzeniem o fundamentalnym znaczeniu, bowiem trwale wprowadziła młodą monarchię piastowską w świat chrześcijański i wyznaczyła jej nową drogę historycznego istnienia i rozwoju.

Krzysztof Ożóg* – kierownik Zakładu Historii Polski Średniowiecznej w Instytucie Historii UJ.

Mapka i rycina pochodzą z książki 966. *Chrzest Polski* autorstwa prof. Krzysztofa Ożoga. Doboru ilustracji dokonał Leszek Sosnowski. Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2015.



KAZIMIERZ OŻÓG



RADOŚĆ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA



Święta te są prawdziwie radosne. Tej radości świątecznej winszujemy sobie – jak mówili dawni Polacy – w składanych życzeniach, w przesyłanych karteczkach, ostatnio w e-mailach i esemesach. Czy jednak zastanawialiśmy się, czym jest ta świąteczna radość? Taka refleksja jest tym bardziej potrzebna, bo dzisiaj coraz częściej radość tych świąt jest redukowana do radości płynącej z wolnego czasu, do radości z prezentów i świątecznych spotkań przy stole. W wielu życzeniach nie wymieniamy nawet tytułu tych świąt, a więc Bożego Narodzenia, tylko mówimy, czy piszemy „Wesołych Świąt!” Pytamy się – jakich świąt? Tradycja polska zawsze nakazywała jej wymieniać, bo w przeciwnym razie nie ma świętowania.

Jeśli weźmiemy słowniki języka polskiego, to łatwo znajdziemy różne definicje radości, które – według moich badań – można uogólnić do takiej postaci; otóż „radość” to stan wewnętrzny człowieka (całej wspólnoty), który jest odpowiedzią na jakieś dobro, będące naszym udziałem. Dobro to może być nam darowane, bądź sami możemy przyczynić się do jego powstania, np. ktoś jest radosny z powodu powodzenia w pracy zawodowej, z powodu dobrego zdrowia, pomyślnego załatwienia ważnych spraw czy z powodu otrzymania od kogoś dobrego słowa. Zatem, jeśli mówimy w języku polskim słowo „radość”, to zawsze musi być obecne w jej świetle jakieś dobro. Radość i dobro idą w parze.

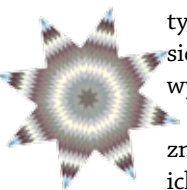
Sensem radości świąt Bożego Narodzenia jest Pan Jezus, który się rodzi w Betlejem. Jest to jedyna i najważniejsza radość tych chwil. Syn Boży, który przez swoje narodzenie stał się człowiekiem, aby nas zbawić. I to zbawienie ma swój początek w Betlejem. Jest to właśnie to podstawowe i jedyne dobro, które najbardziej motywuje naszą radość. To właśnie o tej radości mówi anioł do pasterzy: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2. 10). Wielka radość, nazywana przez nas w życzeniach ra-

dością prawdziwą, z narodzenia Zbawiciela, powinna zatem być wyróżnikiem tego czasu. Inne małe radości mają wspierać tamtą, najważniejszą, a więc może to być mała radość ze spotkań, z odpoczynku i prezentów. Nie powinniśmy jednak tej hierarchii odwracać.

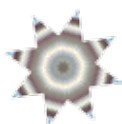
O tej prawdziwej radości z narodzenia Pana mówią nam staropolskie kolędy, które w normalnych relacjach, a nie konsumpcyjnych – jak się to dzieje obecnie – ujmują wagę i hierarchię spraw tych świąt. Zwróćmy uwagę, jak wiele mamy w kolędach i pasterkach odniesień do radości, która domaga się, aby być wesołym; aby się cieszyć, śpiewać z radości.

„Radość” i „wesele” z powodu przyjścia na świat Syna Bożego to często powtarzające się słowa-klucze polskich kolęd. Radość w polskich kolędach jest przede wszystkim udziałem aniołów i ludzi. Cieszą się więc wszyscy z tego dobra, jakim jest narodzenie Bożej Dzieciny, cieszy się i Niebo, i Ziemia. Ekspresją tej radości, tej uciechy, tego wesela jest śpiew. Porównajmy kilka przykładów z naszych kolęd: W bardzo misternej kolędzie ułożonej na zasadzie pytań i odpowiedzi zatytułowanej *Dlaczego dzisiaj* mamy taką strofę: „Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele, – Ogłaszasz ludziom wielkie wesele? – Chrystus, Chrystus nam się narodził. Aby nas od piekła oswobodził”. Inna znana kolęda głosi, że „Gdy się Chrystus rodzi, i na świat przychodzi, Ciemna noc w jasności promienistej brodzi. – Aniołowie się radują, pod niebiosami wyśpiewują gloria, gloria in excelsis Deo”; dalej w innym utworze: „Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli”; zaś tekst *Raduj się, ziemio* cały jest uzasadnieniem tej wielkiej radości: „Raduj się, ziemio, Gość z nieba przychodzi, Co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi”. Powtórzmy, radości są w kolędach aniołowie i ubodzy pasterze. Są oni niejako figurą naszej radości. Ta radość rozlewa się na całe stworzenie, jak to głosi utwór *W dzień Bożego Narodzenia, radość wszystkiego stworzenia*.

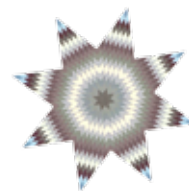
Taka jest radość świąt Bożego Narodzenia!



KS. STANISŁAW
NABYWANIEC



„HEJ KOLEĘDO, HEJ!” NA NIELUDZKIEJ ZIEMI



Dla wielu pokoleń Polaków najważniejszymi dniami w roku były i są święta Bożego Narodzenia oraz poprzedzający je wieczór o bogatej obrzędowości, wyjątkowym i rodzinnym charakterze. Polacy wywiezieni przymusowo do ZSRR czynili wszystko, by także tam, na „niehumanitarnej ziemi”, stworzyć sobie namiastkę świąt. Podstawową przeszkodą było to, że zmuszano ich do pracy także w dni świąteczne. Wszystkie święta o charakterze religijnym zostały wymazane z kalendarza sowieckiego, niedzielę zastąpił oficjalny „wychodny dzień” przypadający z reguły w poniedziałek.

W literaturze wspomnieniowej najwięcej informacji związanych z życiem religijnym zesłańców i łagierników dotyczy obchodów świąt Bożego Narodzenia. Zesłańcy czynili starania, by na czas tych świąt uzyskać wolne od pracy dni. Efekty tych starań były różne. Najczęściej komendant lub jego zwierzchnik kategorycznie się temu sprzeciwiali. Zdarzało się jednak, że władze po początkowym sprzeciwie ulegały prośbom. Pomagał tu także spryt i umiejętność wykorzystania sytuacji, np. zbyt silnego mrozu. Niekiedy jednak odmowa wyjścia do pracy w dni świąteczne pociągała za sobą represje, między innymi osadzenie w więzieniu.

W warunkach sowieckich nawet najdrobniejszy substytut zachowania świątecznych tradycji stawał się dla polskich zesłańców i łagierników niezwykle ważny. Znanie w Polsce choinki starano się zastępować dostępnymi w danym rejonie roślinami, najczęściej przystrojonymi bardzo skromnie. Taką choinkę wykonywano z gałązek pichły – jodły syberyjskiej, przystrojonych drobinkami waty, wycinankami i kółeczkami z kłusowego ciasta. Choinkę na stepie wykonywano z zeschniętych burzanów obwieszonych paskami papieru z gazet. Mógł też zastąpić choinkę przyniesiony ze stepu rozłożysty, wyschnięty pęd piołunu, przystrojony kawałkami gazet i wstążkami ze starych ubrań. Pod taką choinką zazwyczaj kładziono obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej.

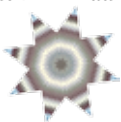
Obok choinki ważnym elementem wystroju świątecznego był biały obrus, na którym leżał opłatek. Szczególnym problemem przy organizowaniu Wigilii na zesłaniu lub w łagrze był brak tradycyjnych dań. Starano się zatem na wieczór wigilijny zaoszczędzić pewną ilość produktów, aby móc przygotować potrawy podkreślające świąteczny charakter tego dnia. Pomocą w przygotowaniu świątecznych dań były produkty przysyłane w pacz-

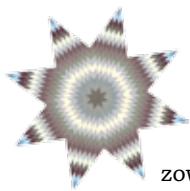
kach czy otrzymane w zamian za odzież. Bardzo rzadko udało się przygotować tradycyjne potrawy, takie jak: barszcz z uszkami, kapusta z grzybami, kluski z makiem, pierogi czy ryba, ale nawet inne proste dania wywoływały radość, o ile tylko udało się najeść do syta, a przecież to nie zawsze było możliwe. Przygotowania do Wigilii tak opisuje jedna z zesłanych kobiet: „Zaoszczędzone krążki zamrożonego mleka były chowane w woreczku na świąteczną potrawę wigilijną. Ponieważ temperatury dochodziły do -30, -40°C, więc się nie topiły. Oszczędzono też kartki chlebowe, które przed świętami wymieniano na mąkę razową. Z tej mąki robione były łazanki i w połączeniu z mlekiem, z krążków z koziego mleka była świetna zupa wigilijna. Pamiętam, że tej zupy było wiaderko średniej wielkości, musiała wystarczyć dla dziewięciorga osób. Taką bogatą wieczerzę mieliśmy w 1942 r.”

Na wigilijnych stołach w głębi Rosji lub jej republik pojawiały się całkiem nietradycyjne wigilijne „dania”: lepioszki, kisiel owsiany, aran i zacierka. Za wyśmienite potrawy był też uznawany barszcz z białych buraków, kawałki chleba, pieczony makuch, białe kluski z przyrumienioną na maśle cebulką i kompot z suszu owocowego. Dla wielu, a może i dla większości Polaków Wigilia była jednak najczęściej dniem tak samo głodnym i chłodnym, a z pewnością jeszcze smutniejszym niż dni powszednie.

Przebieg Wigilii na „niehumanitarnej ziemi” opisuje jedna z relacji: „Gdy dania były gotowe i nastał wieczór, mama zapaliła kaganek, dania położyła na pudełko i razem z nami uklękła do modlitwy. Zmówiliśmy pacierz i następnie mama poleciła Bożej opiece naszego tatę [...]. Następnie odmówiła tradycyjne błogosławieństwo stołu [...]. Po modlitwie łamaliśmy się lepioszkami zamiast opłatka i usiedliśmy do stołu. Po obfitej jak na zesłańcze warunki wieczerzy uklękliśmy z mamą i zmówiliśmy modlitwę dziękczynną. Przy «choince» i obrazku Matki Bożej Ostrobramskiej śpiewaliśmy kolędy, pieśni religijne i patriotyczne, [...] a obie mamy, wspominając wigilie w Polsce i bożonarodzeniowe zwyczaje, były święcie przekonane, że już następne wigilie spędzimy we własnych domach”.

Boże Narodzenie na Syberii porównywano ze świętami spędzonymi w Polsce. Pojawiał się wówczas często nastrój przygnębienia, smutek, tęsknota za krajem, kolędy śpiewano przez łzy, snuto przepuszczenia co do swojego dalszego losu.





Wyjątkowym zdarzeniem było potajemne organizowanie szopki bożonarodzeniowej i zgromadzeń przypominających tradycyjną pasterkę. Opisuje je jedno ze wspomnień: „Stała trochę na uboczu, za wielkim nasysem śniegu, gdzie już klęczała gromadka ludzi. Ktoś świecił naftową latarnią, taką, z jaką chodzi się w nocy do stajni. W jej żółtym blasku zobaczyłam wyżłobioną w śniegu grotę. W grocie – drewniane świńskie korytko – a w nim lodowy Jezusek z wybałuszonymi koralikowymi oczkami. Obok niego lodowa Matka Boska w lisiurze na głowie, święty Józef z sękatym kijem, w kozuchu i baranicy. W głębi groty – nieco wystraszone, autentyczne dwa barany i owca [...]. Było narodu dość. Starzy i młodzi. Ci, co wierzyli i ci, co w nic nie wierzyli. W futrach i łachach. W drewnianych trepach owiniętych słomą. Wszyscy jednakowo skrzywdzeni. Okradzieni z Ojczyzny. *Bóg się rodzi! Moc truchleje...* ku samotnej gwiazdzie poprzez śniegi i burany szły zziębnięte głosy wygnańców [...]. Kostniały nam ręce. Drętwiały palce. Mróz ścinał oddechy. Mimo to ludzie nie rozchodzili się. Śpiewali, gięli kolana. Śnieg topniał od łez”.

Pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia na zesłaniu różnił się niekiedy od zwykłych dni nieco obfitym posiłkiem i zapalonymi na stole świeczkami. Młodzież polska zbierała się i chodząc od ziemianki do ziemianki śpiewała kolędy. Wśród nich często znajdowała się zwrotka: „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę Swą siłą.... W większości jednak miejsc świąt katolickich nie wolno było obchodzić i wielu Polaków nie mogło sobie pozwolić na głośne śpiewanie np. kolęd, a jedynie na ciche modlitwy, aby nie zdemaskować się przed szpiclami.

O świątecznych dniach pamiętali także Polacy w więzieniach i łagrach sowieckich, którzy próbowali zorganizować w swoich małych gronach choćby namiastkę świąt. Próby takie kończyły się różnie. W jednym ze wspomnień można przeczytać, że polscy łagiernicy urządzili sobie Wigilię z choinką i kolędami. Przełamali się czarnym sucharem i zanucili „Bóg się rodzi...” Skończyło się na wizycie w baraku komendanta, obfitującej w przekleństwa. Na Polaków posypały się nadto uderzenia kantem krzyżaka od choinki. Leżeli już na podłodze, zalani krwią, a komendant jeszcze ich bił i kopał. Nie zawsze jednak kończyło się to tak tragicznie. W Workucie, gdzie przebywał między innymi polski ksiądz Kazimierz Świątek miejscowy komendant łagru także złożył świętującym Polakom wizytę wigilijną. Ksiądz w kierunku wyciągniętej ręki z karabinem skierował swoją dłoń z opłatkiem, wyjaśniając komendantowi obrzęd Wigilii. Komendant opłatka nie przyjął, wymawiając się tym, że jest na służbie, ale zezwolił kontynuować Wigilię.

Święta w więzieniach i łagrach sowieckich obchodzone były jednak najczęściej nieoficjalnie, prawie w konspiracji. W Ostaszkowie udało się w ścisłej tajemnicy wypieć opłatki. Sowietci dowiedzieli się o tym i wpadli we wściekłość. Złość swoją wyładowali na miniaturowych choinkach i gałęziach jedliny przystrojonych zamiast choinki.



W Kozielsku natomiast, w jednym ze znanych przykładów, bojcy i politycy kręcili głowami na widok gałązek świerkowych, ustawionych na środku pokoju między przyczami, białego płótna, na którym leżał opłatek i stała miniaturowa szopka – owoc miesięcznej pracy porucznika, górala. Jeńcy w Kozielsku przygotowywali sobie nawzajem małe podarki, czytano Pismo Święte, składano sobie życzenia, śpiewano kolędy i wspomniano święta spędzone w Ojczyźnie. Towarzyszyły tym świątecznym chwilom w obozach takie same nostalgiczne uczucia jak Polakom na zesłaniu, w więzieniach i łagrach.

Bożonarodzeniowe nastroje zesłańców polskich w Kazachstanie oddaje jedna z kolęd powstała na kazachskim stepie z okazji pierwszych świąt na zesłaniu w 1940 roku.

*Hej Kolęda. Kolęda – zawołajmy na głos.
Czemu gwiazdo, przywiodłaś nas pod Pietropawłowsk?
Ale skoro przywiodłaś?... niech i tak już będzie.
I tylko się nie obraż po naszej kolędzie...
Hej Kolędo, hej!
Śniegiem wietrze wiej!*



*I odpowiedz nam wreszcie, jeśli jesteś w stanie,
Czemu dziś, nam Polakom – świecisz w Kazachstanie?
I dlaczego tak jakby, jesteś mniej promienna
I dlaczego czerwona?... I pięcioramienna?!
Hej Kolędo, hej!
Śniegiem wietrze wiej!*



33. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU

Już po raz 33 z udziałem znakomitych gości słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku Uniwersytetu Rzeszowskiego wysłuchali (w dniu 11.10.2016 r.) *Gaudeamus igitur*, a JM Rektor prof. dr hab. **Sylwester Czopek** uroczystie rozpoczął nowy rok akademicki. Zebranych w uniwersyteckiej auli studentów-seniorów powitała **Danuta Kamieniecka-Przywara**, prezes Zarządu UTW-UR oraz przedstawiła krótkie sprawozdanie z działalności w roku akademickim 2015/2016 i zamierzenia na rok bieżący, podkreślając wsparcie, jakiego udziela ją UTW władze Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz prezydent Rzeszowa. Przypomniała, że Uniwersytet Trzeciego Wieku działa jako Studium Otwarte przy uczelni. Od 33 lat są organizowane cotygodniowe akademickie wykłady otwarte, w których uczestniczy od 200 do 300 słuchaczy. Systematycznie prowadzone są też cotygodniowe seminaria tematyczne, bogata jest także działalność aktywizująca słuchaczy w dziedzinie kultury, sportu i twórczości artystycznej. Liczne grupy językowe oraz

komputerowe pobudzają do aktywności intelektualnej, tak ważnej dla seniorów. Prezes Zarządu UTW skierowała też serdeczne podziękowania dla prezydenta Rzeszowa i przewodniczącego Rzeszowskiej Rady Seniorów za podpisanie Porozumienia ze Stowarzyszeniem MANKO, w wyniku którego seniorzy mogą korzystać z rzeszowskiej edycji Ogólnopolskiej Karty Seniora.

Wykład inaugurujący nowy rok akademicki pt. *Wpływ chrztu Polski na język ojczysty* wygłosił prof. dr hab. **Kazimierz Ożóg** z Instytutu Filologii Polskiej UR. Uroczystość zakończył występ chóru „Cantilena”.

Więcej szczegółów, w tym fotoreportaż z uroczystości w dniu 11 października br., dostępne na stronie internetowej UTW-UR.

Maria Suchy
Rzecznik prasowy UTW UR

Fot. Z. Wąsacz



MŁODOŚĆ JEST STANEM DUCHA

Kiedy myślę o uniwersytetach trzeciego wieku (UTW), przypomina mi się słynny spot reklamowy, zwracający uwagę na potrzeby seniorów z sentencją ojca Knabita, benedyktyna z Tyńca, że młodość jest stanem ducha. Kiedy słyszę wesołe głosy inauguracyjnej pieśni *Gaudeamus igitur* śpiewanej przez słuchaczy UTW, myślę o tym samym, o takim stanie ducha, który przywołując młodość, radość, poznawanie świata, realizację swoich pasji, bycie we wspólnocie, daje ludziom starszym zupełnie nową jakość życia. Tak, właśnie życia, w jego aspektach biologicznych i duchowych.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat idea uniwersytetów trzeciego wieku znakomicie się rozwinęła. Obejmuje już dzisiaj ponad 20 mln słuchaczy w różnych krajach świata. Na Podkarpaciu mamy kilkanaście takich instytucji, zrzeszają one kilka tysięcy dorosłych. Coś wspaniałego! Uniwersytety te realizują wiele ważnych społecznie funkcji. Najpierw jest to przekazywanie wiedzy. Słuchacze uczestniczą w wykładach, konwersatoriach, lektoratach, seminariach, konferencjach naukowych i innych formach pracy poznawczej. Naturalny pęd człowieka do poznawania świata, drugiego człowieka, całych wspólnot jest tu zaspokojony w wysokim stopniu. Po wtóre jest to tworzenie wspólnoty, połączonej wyznawaniem tych samych wartości; umiłowania wiedzy, kultury narodowej, historii, tradycji, turystyki, sportu, ćwiczeń rekreacyjnych. Po trzecie wyjście emeryta (emerytki) z domu i uczestnictwo w prawdziwych zajęciach uniwersyteckich ma wielką wartość terapeutyczną – trzeba się zmobilizować, odstąpić od komputera i telewizora, zejść z kanapy (papież Franciszek też do tego namawia), opuścić swoją pustelnię, dołączyć do grupy. Same korzyści dla zdrowia ciała i duszy.

Od kilkunastu lat współpracuję z tymi placówkami, które mają siedziby w różnych miastach Podkarpacia. Miałem już piętnaście wykładów. Kilka lat temu był zjazd w Rzeszowie przedstawicieli podkarpackich UTW, była wspaniała sesja, wygłosiłem tam wykład o najnowszych zmianach polszczyzny. Musiałem potem powtórzyć te obserwacje w kilku miejscach.

Jednak wszystkie moje kontakty z UTW na Podkarpaciu przebieżyły tegoroczne październikowe spotka-

nia z najsympatyczniejszymi studentami 50 plus, 60 plus, także 70 i 80. Spotkał mnie zaszczyt niebywały, otóż głosiłem wykłady w czasie inauguracji nowego roku akademickiego. Uroczystość to jedyna, niepowtarzalna, ważna. Zatem: 4 października 2016 r. w dostojnym gmachu biblioteki, pamiętającej czasy Austro-Węgier, rozpoczęliśmy nowy rok pracy na UTW w Przemyślu. Dwa dni później (6. 10. 2016) nasze serca były mocno w sali balowej zamku łańcuckiego. Rzecz niebywała wykladać w tak dostojnym miejscu. Wykład dotyczył nie tylko języka polskiego, ale też spraw kultury, która z tego miejsca promieniuje; pamiętam szczególnie zaciekawienie słuchaczy, kiedy mówiłem o zawołaniu bojowym Potockich. Napis ten znajduje się na herbie w sieni: *Scutum opponebat scutis* (Tarcza przeciw tarczy – w obronie wartości).

11 października inaugurowaliśmy rok pracy UTW w Rzeszowie. Uroczystość zaszczylicili liczni goście z rektorem UR, prof. dr. hab. Sylwestrem Czopkiem, prorektorem dr. hab. prof. UR Wojciechem Walatem i panią poseł Krystyną Wróblewską na czele. Aula Uniwersytetu Rzeszowskiego została szczególnie wypełniona przez ponad 300 osób, które z największą uwagą służyły mojego wykładu o wpływie chrztu Polski na język ojczysty. 12 października kończyłem akcję UTW (inauguracja 2016) w Mielcu. I znów te same obserwacje, skupienie słuchaczy, ich entuzjazm, pęd do poznawania nowych światów i... młodość, która jest stanem ducha.

Dziękuję Wam, studenci UTW z Podkarpacia. Lubię do Was kierować moje wykłady, bo jesteśmy z jednego pokolenia i mówimy tym samym językiem. Rozumiecie wszystko – inaczej niż młodzi. Mówimy, że przy obdarowywaniu dający otrzymuje więcej aniżeli obdarowywany. I tak jest w moim przypadku. Studenci UTW dali mi więcej sił, energii, entuzjazmu, optymizmu aniżeli ja w ułomnym wykładzie dałem im wiedzy. Dziękuję za te niezwykle spotkania i życzę wspaniałego roku akademickiego 2016/17. Młodość jest stanem ducha! *Gaudeamus!* Radość jest zawsze odpowiedzią na dobro. Uniwersytety Trzeciego Wieku to wielkie dobro.

Gaudeamus igitur!

JOANNA
RUDNICKA-
-PIĘKOSĆ

UDANY ROK DLA WYDAWNICTWA UR

Za nami rok gorących nowości i targowych emocji. W ramach działalności marketingowej Wydawnictwo UR zorganizowało swoje stoiska na **XXII Wrocławskich Targach Książki Naukowej** (16–18 marca 2016) oraz **XXII Targach Wydawców Katolickich w Warszawie** (7–10 kwietnia 2016), natomiast w dniach 19–22 maja 2016 r. wzięło udział w **X Targach Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA 2016**. Najwięcej sukcesów przyniosła nam druga połowa roku.

Od 27 października, przez cztery dni, stolicą polskiej książki stał się Kraków – za sprawą **20. Międzynarodowych Targów Książki**. Imprezę zorganizowano w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO Kraków, gdzie stoiska zajęło 700 wystawców z 25 krajów, wśród nich przedstawiciele większości polskich uczelni. Tegoroczne hasło krakowskich jubileuszowych Targów Książki: „Żeby czytać, trzeba być otwartym” zaczerpnięto z twórczości Ełgara Kereta, wybitnego pisarza z Izraela, którego ojczyzna była tegorocznym gościem honorowym krakowskich spotkań z książką.

Targi odwiedziło ponad 68 tysięcy zwiedzających. Były to wyjątkowe dni dla łowców autografów, gdyż w sumie przez cztery dni targowe swoje publikacje promowało 759 autorów. Można było spotkać i porozmawiać z osobami, które dopiero postawiły pierwsze kroki w tak kapryśnej dziedzinie sztuki, jakim jest pisarstwo, jak również z autorami już znanymi, do których ustawały się kolejki wiernych czytelników.

Dla Uniwersytetu Rzeszowskiego i Wydawnictwa 20. Targi Książki zaczęły się od konkursowego wyróżnienia. Miło nam poinformować, że opublikowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Rzeszowskiego książka pt. *Walka polityczno-prawna o następstwo tronu po Władysławie Jagiello w latach 1424–1434*, autorstwa **dr hab. Wioletty Zawitkowskiej** (adiunkta w Zakładzie Historii Średniowiecznej i Nordystyki Starszej w Instytucie Historii UR), została wyróżniona nominacją do prestiżowej **Nagrody im. Jana Długosza**.

Konkurs o Nagrodę im. Jana Długosza jest wydarzeniem, które od 1998 roku towarzyszy Międzynarodowym Targom Książki w Krakowie. Jego celem jest uhonorowanie i nagrodzenie autora najbardziej znaczącego dzieła z dziedziny szeroko pojętej humanistyki o wybitnych wartościach poznawczo-naukowych, wnoszącego istotny





wkład w rozwój nauki i kultury. Laureat Nagrody otrzymuje nagrodę pieniężną oraz statuetkę dłuta prof. Bronisława Chromego.

Książka W. Zawitkowskiej została wyłoniona przez jury jako jedna z dziesięciu publikacji nominowanych do Nagrody. W GU, w dziale *Wydawnictwo UR poleca*, przedstawiliśmy już Czytelnikom tę publikację. Autorka omawia w niej w sposób szczegółowy, po raz pierwszy w literaturze przedmiotu, tło czwartego małżeństwa Władysława Jagiełły oraz zabiegi polityczne i prawne czynione w celu uzyskania zgody *communitatis* polskiej i litewskiej na objęcie po nim tronu przez pierworodnego syna – Władysława III zw. Warneńczykiem. W. Zawitkowska postanowiła na nowo przyjrzeć się wydarzeniom wiążącym się z walką o tron na tle sytuacji prawnej dynastii, układu sił polskiej elity, stosunków polsko-litewskich, z odniesieniami do roli zakonu krzyżackiego i Zygmunta Luksemburskiego.

Nagrodą im. Jana Długosza 2016 wyróżniona została w tym roku publikacja Anny Machcewicz pt. *Bunt*, wydana przez Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku.

Kolejny sukces Wydawnictwa UR towarzyszył **20. jubileuszowym Poznańskim Dniom Książki nie tylko Naukowej** (15–17 listopada 2016). Tym razem dostrzeżono aż trzy nasze publikacje. Wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego książka *Linie nieba* Piotra Patoczki otrzymała wyróżnienie w konkursie o Nagrodę Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych im. ks. Edwarda Pudełki – Poznań 2016. Jest to publikacja niezwykła, łącząca w sobie narrację absolutnie naukową, precyzyjną, popartą kompletnym warsztatem literaturowym i źródłowym, mocno zakotwiczoną w dobrej literaturze „od Altamiry do dziś” z opowieścią na poły gawędziarską, ciepłą, niekiedy baśniową. Prezentowane teksty opatrzone są kunsztownymi rysunkami poglądowymi autora.

Jury konkursu doceniło również wkład rzeszowskich badaczy i uniwersyteckiego wydawcy w przywracanie pamięci historycznej przedwojennego środowiska naukowego i akademickiego Uniwersytetu Lwowskiego, jednego z prężnych ośrodków uniwersyteckich dawnej Rzeczypospolitej. Nagrodą pozaregulaminową uhonorowano opublikowane w Wydawnictwie UR obszerne opracowania: *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badaania i nauczanie do 1939 r.* pod redakcją Jerzego Maternickiego, Joanny Pisulińskiej i Leonida Zaszkiłniaka oraz *Złote lata polonistyki lwowskiej (1919–1939)* autorstwa Mariusza Chrostka. Jak uzasadniali wręczając nagrodę przedstawiciele jury, gdzie, jeśli nie na Uniwersytecie Rzeszowskim, z racji bliskiego sąsiedztwa Lwowa, mają powstawać takie prace.

Historia w Uniwersytecie Lwowskim jest wspólnym dziełem badaczy polskich i ukraińskich. Autorzy prowadzą czytelnika od momentu erygowania w 1661 r. Akademii Lwowskiej przez Jana II Kazimierza w wyniku przekształcenia istniejącego od 1608 r. kolegium jezuickiego przez swoistą huśtawkę organizacyjną, kiedy to Uniwersytet pod różnymi nazwami był kilkakrotnie likwidowany i przywracany do życia. Druga część książki obejmuje lata 1869–1939. Autorzy przedstawiają w niej działalność naukową i dydaktyczną studium historycznego Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu oraz katedr historycznych na prawie i teologii, a także omawiają działalność badawczą i dydaktyczną poszczególnych profesorów i wykładowców uczelni.

Złote lata polonistyki lwowskiej (autorstwa Mariusza Chrostka) to pierwsza monografia poświęcona lwowskiej polonistyce – ze szczególnym uwzględnieniem okresu, kiedy Uniwersytet Jana Kazimierza szczylił się uczonymi o światowej renomie (Stefanem Banachem, Rudolfem Weiglem, Eugeniuszem Romerem, Janem Czekanowskim, Kazimierzem Twardowskim czy Romanem Ingardenem – by wymienić tylko niektórych). Filologia polska, która europejski rozgłos zawdzięczała m.in. Juliuszowi Kleinerowi, Eugeniuszowi Kucharskiemu, Janowi Kasprovczowi i Tadeuszowi Lehrowi-Splawieskiemu, rywalizować mogła wówczas jedynie z krakowską, pod niejednym względem ją przewyższając.

Mamy nadzieję, że sukcesy naszej oficyny i naszych autorów przyczynią się do docenienia i popularyzacji dorobku naukowego pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego w polskim środowisku akademickim i w szerszym obiegu czytelnicznym. Liczymy również, że zachęcą naukowców naszej Almae Matris do publikowania w Wydawnictwie UR.

Gratulujemy nagrodzonym autorom publikacji, a wszystkim tym, z którymi mieliśmy przyjemność współpracować w dziele wydawniczym, życzymy dalszych sukcesów. Bardzo dziękujemy też czytelnikom naszych książek. Dzięki Wam wiemy, że zapotrzebowanie na literaturę naukową wciąż istnieje.

Fot. Ze zbiorów Wydawnictwa UR i biura prasowego targów w Krakowie i Poznaniu

Wydawnictwo UR poleca

Hanna i Roman Reszelowie

Pomniki przyrody nieożywionej województwa podkarpackiego,

wyd. II, ISBN: 978-83-7996-305-8, 2016, ss. 154, format B5, oprawa twarda



Książka *Pomniki przyrody nieożywionej województwa podkarpackiego* skutecznie wpisuje się w proces propagowania ochrony przyrody. Autorzy publikacji w sposób przystępny przedstawiają w pierwszych dwóch rozdziałach zarys historii ochrony przyrody nieożywionej na ziemiach polskich oraz pomniki przyrody nieożywionej w kraju i na terenie województwa podkarpackiego. Zasadniczą częścią opracowania jest przegląd pomników przyrody nieożywionej, podany w układzie powiatowym województwa, a w dalszym rozwinięciu według kolejności alfabetycznej gmin, w których się znajdują. Poszczególne pomniki zostały opisane według schematu: opis położenia obiektu wraz z mapką umożliwiającą precyzyjną lokalizację, podstawowe informacje geologiczne dotyczące wieku skał lub osadów oraz informacje o procesach dynamicznych. Tu w czołówce są dwa powiaty: krośnieński (10 obiektów) oraz sanocki (7 opisów). Doskonała dokumentacja fotograficzna pozwala czytelnikowi zapoznać się z procesami zachodzącymi w obrębie obiektu lub jego sąsiedztwie. Bardzo cenną część opracowania stanowi słownik wybranych terminów adresowany do turystów, hobbystów i miłośników przyrody, dla których prawidłowe rozumienie naukowych terminów jest niezwykle ważne.

Dzięki inicjatywie autorów związanych z Wydziałem Biologiczno-Rolniczym UR czytelnik otrzymał bardzo cenne opracowanie, które zasługuje na upowszechnienie nie tylko wśród mieszkańców Podkarpacia.

Ryszard Wójtowicz

Prawo natury – naturalne w świetle historii i kultury. Wybrane zagadnienia,

ISBN: 978-83-7996-309-6, 2016, ss. 316, format B5, oprawa twarda



Monografia stanowi udaną próbę scharakteryzowania filozofii i dziejów tego, co autor określa mianem „prawo natury” lub „prawo naturalne”, w kontekście całościowo ujętej problematyki człowieka i kultury. Publikacja dotyczy różnych obszarów, bezpośrednio i pośrednio związanych z filozofią, teologią, antropologią i kulturą. Nadrzędnym jej celem jest ukazanie i skonfrontowanie dwóch zasadniczo różnych perspektyw rozumienia prawa natury w kontekście filozofii społecznej i filozofii kultury. Przedmiot i zakres opracowania dookreślają takie pytania, jak: czy ludzie przestrzegają prawa stanowionego dlatego, że jest ono prawem słusznym, tj. sprawiedliwym, czy może prawo to jest prawem słusznym i sprawiedliwym dlatego, że jest przez ludzi uznane i przestrzegane? Czy istnieje jedna uniwersalna teoria prawa naturalnego? Czy na człowieka oddziałuje niezależne od niego i kultury stałe, niezmiennie prawo naturalne, czy może zrelatywizowana społecznie i kulturowo teoria prawa natury? Czy ostatecznym źródłem prawa natury jest Bóg, czy może prawo to jest zobiektywizowanym przedmiotem ludzkiej świadomości, konstrukcją teoretyczną, a tym samym tworem kulturowym? Jaka jest treść prawa natury i jakie są jego funkcje społeczno-kulturowe?

Takie podejście umożliwia skonfrontowanie różnych wzorców rozumienia prawa natury i ich roli w tworzeniu kultury europejskiej. Odwołując się do prawa natury, można uzasadniać różne (sprzeczne) treści, gdyż czym innym będą sprawiedliwe wytyczne dla życia społecznego z perspektywy religijnej, a czym innym z perspektywy ekonomicznej czy politycznej, bo – jak pisze autor – istnieje wiele religii, nie ma uniwersalnej teorii ekonomicznej czy powszechnie uznanej idei politycznej.

Michał Oberc

Wizyty cesarza Franciszka Józefa I w Galicji,

ISBN: 978-83-7996-319-5, 2016, ss. 182, format B5, oprawa broszurowa

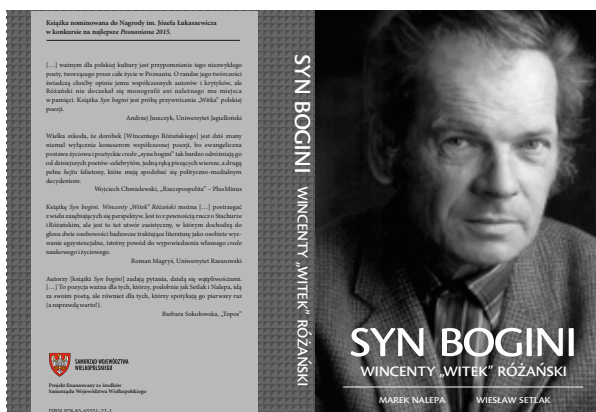


Wizyty cesarskie w Galicji to jeden z ciekawszych, choć do tej pory bardzo słabo zbadanych, aspektów historii Królestwa Galicji i Lodomerii. Poza krótkimi artykułami nie ukazała się dotąd żadna publikacja, która w sposób kompleksowy zajęłaby się tym zagadnieniem. Prezentowana pozycja dotyczy niezwykle interesującej dziedziny, jaką niewątpliwie były narodziny mitu cesarskiego. Książka nie jest jednak kolejną biografią jednego z najbardziej znanych przedstawicieli dynastii Habsburgów. Autor ukazuje w sposób znaczący, jak na przestrzeni lat zmieniał się stosunek Galicjan do cesarza i samej monarchii habsburskiej. Prezentuje również polityczne korzyści, jakie Galicja wyniosła z tych wizyt. Praca dotyczy problemów, które do tej pory nie spotkały się może z żywym zainteresowaniem historyków, ale też nie zostały zapomniane. Pomimo wielu lat, jakie upłynęły od śmierci cesarza (21.11.1916 r.) i rozpadu monarchii austro-węgierskiej, postać Franciszka Józefa I w dalszym ciągu cieszy się olbrzymią popularnością wśród mieszkańców tej części ziem polskich. W wielu mieszkaniach i restauracjach do dziś spotkać możemy liczne portrety oraz wizerunki cesarza, a jego inicjały zdobią ulice miast. *Wizyty cesarza Franciszka Józefa I w Galicji* stanowią właśnie taką białą kartę, którą autor stara się zapełnić na potrzeby czytelnika, w setną rocznicę śmierci rządzącego 68 lat władcy.

LUDWIK
BOROWIEC

WYRÓŻNIENIA DLA KSIĄŻKI *SYN BOGINI: WINCENTY „WITEK” RÓŻAŃSKI*

W 2016 roku książka *Syn bogini* była dwukrotnie wyróżniona: uzyskała Złotą Książkę im. W. Różańskiego oraz była nominowana do nagrody im. J. Łukaszczyka.



Książka *Syn bogini: Wincenty „Witek” Różański* wyróżniona została w Poznaniu Złotą Książką im. Wincentego Różańskiego. Nagroda ta, odznaka wykonana z pięciu gramów złota, przyznawana jest od 2012 roku podczas Międzynarodowego Listopada Poetyckiego. Jej laureatami byli dotąd: poeta Stefan Jurkowski, poeta, redaktor i wydawca Roman Bąk, dziennikarka Barbara Miczko-Malcher, reżyser, poeta i eseista Tadeusz Żukowski, rzeźbiarz i pedagog Józef Petruk, poeta i prozaik Jerzy Szatkowski. Do znamienitej listy w 2016 roku dołączyli: Marek Nalepa i Wiesław Setlak.

OPINIE O KSIĄŻCE

Książkę *Syn bogini: Wincenty „Witek” Różański* można postrzegać z wielu zaskakujących się perspektyw. Jest to z pewnością rzecz o Stachurze i Różańskim, ale jest to też utwór eseistyczny, w którym dochodzą do głosu dwie osobowości badawcze traktujące literaturę jako osobiste wyzwanie egzystencjalne, istotny powód do wypowiedzenia własnego *credo* naukowego i życiowego.

Roman Magryś, Uniwersytet Rzeszowski

Nagroda im. Józefa Łukaszczyka jest szczególnym, ogólnopolskim wyróżnieniem w corocznie organizowanym konkursie. Przyznawana jest przez Bibliotekę Raczyńskich od 1999 roku dla najciekawszych i najpiękniejszych wydawnictw o Poznaniu. Jej patron był historykiem i „pierwszym bibliotekarzem” księżnicy ufundowanej przez Edwarda Raczyńskiego. W 2016 roku na konkurs wpłynęły 153 pozycje. Kapituła nominowała do nagrody 10 książek, wśród nich *Syna bogini*.

AUTORZY KSIĄŻKI:

***Marek Nalepa** – nauczyciel akademicki w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia Uniwersytetu Rzeszowskiego, historyk i krytyk literacki. Jego zainteresowania obejmują poezję późnego oświecenia i wczesnego romantyzmu oraz wybrane problemy poetyki negatywnej i prozy współczesnej.

***Wiesław Setlak** – krytyk literacki związany z rzeszowską „Nową Okolicą Poetów” oraz sopockim „Toposem”, autor ponad stu omówień i recenzji dotyczących literatury współczesnej. Słuchacz studiów trzeciego stopnia na Wydziale Filologicznym UR. Przygotowuje dysertację poświęconą twórczości Edwarda Stachury.

Marek Nalepa, Wiesław Setlak*, *Syn bogini: Wincenty „Witek” Różański*, Wydawnictwo EDYTORIAL, wydanie pierwsze Poznań 2015 (oprawa twarda i miękka), wydanie drugie Rzeszów 2016 (oprawa miękka), ss. 163.

Autorzy (książki *Syn bogini*) zadają pytania, dzielą się wątpliwościami. To pozycja ważna dla tych, którzy, podobnie jak Setlak i Nalepa, idą za swoim poetą, ale również dla tych, którzy spotykają go pierwszy raz (a naprawdę warto!).

Barbara Sokołowska, „Topos”

MARTA
WROŃSKA

ABSOLWENT WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO LAUREATEM W KONKURSIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Mgr KRYSZTYAN SZAJNA, absolwent Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego został laureatem nagrody I stopnia w ogólnopolskim konkursie Ministra Sprawiedliwości na najlepszą pracę magisterską z zakresu ekonomicznych i socjologicznych aspektów funkcjonowania przestrzeni sprawiedliwości.

19 października 2016 r. w siedzibie resortu podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak wręczył zwycięzcom konkursu dyplomy, nagrody pieniężne oraz złożył gratulacje, podkreślając znaczenie otrzymanego wyróżnienia dla rozwoju dalszej kariery zawodowej młodych adeptów nauki. W spotkaniu wzięli również udział: dyrektor generalny Ministerstwa Sprawiedliwości Radosław Płucisz oraz dyrektor Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Aleksandra Siemianowska.

Do konkursu Ministra Sprawiedliwości na najlepszą pracę magisterską z zakresu ekonomicznych i socjologicznych aspektów funkcjonowania przestrzeni sprawiedliwości zgłoszono prace absolwentów z wielu polskich uczelni. Kapituła konkursu, pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich dr Anety Jakubiak-Mirończuk, wybrała trzy najlepsze prace, za które przyznano nagrody finansowe.

Nagrodę I stopnia otrzymał mgr Krystian Szajna, absolwent Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego za pracę zatytułowaną *Diagnoza, korekcja, prewencja oraz działanie postpenitencjarne wobec jednostek wykazujących zaburzenia pedofilne na przykładzie opinii studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego*. Promotorem najlepszej pracy był dr hab. prof. UR Marek Paluch, kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacyjnej Wydziału Pedagogicznego UR.

Praca w wymiarze teoretycznym obejmuje analizę dotychczasowego stanu wiedzy odnoszącego się do zagadnień rozwoju seksualnego człowieka, uwarunkowań biologicznych, psychologicznych oraz społeczno-kulturowych jako podstaw tworzenia określonych zachowań oraz preferencji seksualnych. Zawiera wskazanie seksu-



Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak wręcza nagrody laureatowi nagrody I stopnia konkursu na najlepszą pracę magisterską poświęconą wymiarowi sprawiedliwości.

alnych norm rozwojowych, patologii w wyznaczonym obszarze, omówienie wybranych zaburzeń preferencji seksualnych oraz szczegółową analizę genezy i etiologii zjawiska pedofilii, eksplorację poszczególnych części składowych, działań diagnostycznych, omówienie symptomatologii, metod psychologicznych, aktualnych trendów korekcyjnych, metody psychoterapeutycznej oraz podejścia behawioralnego stanowiących istotną część pracy w kontekście podjętej problematyki. Zakres pojęciowo-teoretyczny odnosi się do zagadnień resocjalizacyjnych, polityki prewencyjnej, działań postpenitencjarnych. Wskazany koncept uwzględnia rozwiązania prawno-normatywne w pryzmacie zachowań seksualnych, definiuje zagadnienia penalne. Istotną część pracy stanowi omówienie zagadnienia internacji psychiatrycznej wobec rozwiązań systemowych ochrony interesu społecznego w kontekście powrotu do społeczeństwa jednostek skazanych za przestępstwa seksualne. Dal-



Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak wręcza nagrody dr. hab. prof. UR Markowi Paluchowi, promotorowi najlepszej pracy magisterskiej.

sze rozwinięcie wskazanego zagadnienia składa się na istotny element pracy, zarówno w wymiarze teoretyczno-poznawczym, jak i praktyczno-wdrożeniowym.

Pomysłodawcą zgłoszenia pracy do konkursu był **dr hab. prof. UR Ryszard Pęczkowski**, dziekan Wydziału Pedagogicznego, którego aktywność oraz inwencja zostały nagrodzone. W ten sposób – jak mówił dziekan – Wydział zamierza nadal sprzyjać studenckiemu ruchowi naukowemu i upowszechniać akademickie sukcesy.

Autor nagrodzonej pozycji poprzez wybór odpowiedniej pracy ma teraz możliwości praktycznego obserwowania środowiska ludzi skazanych i stosowania teoretycznych rozwiązań w praktyce. Podjęcie służby w zakładzie karnym było optymalnym rozwiązaniem dla absolwenta pedagogiki, specjalność resocjalizacja.

Autorowi najlepszej pracy gratulujemy, życząc Mu jednocześnie wielu sukcesów w dalszej pracy zawodowej, powodów do satysfakcji oraz sukcesów na polu naukowym.

Fot. www.ms.gov.pl

Po resocjalizacji praca w służbie więziennej

Rozmowa z mgr. Krystianem Szajną

Marta Wrońska: Jakie znaczenie ma dla Pana zdobycie tak prestiżowej nagrody?

KSZ: Zajęcie tak wysokiej lokaty jest zarówno potwierdzeniem podjęcia odpowiedniej decyzji, jeżeli chodzi o wybór kierunku kształcenia, specjalizacji, Promotora pracy jako wysokiej klasy specjalisty w danej dziedzinie wiedzy, jak również argumentem potwierdzającym tezę, iż zawsze trzeba wierzyć we własne możliwości, uzdolnienia, produktywność. Początkowy sceptycyzm został przełamany silną postawą motywującą oraz inspiracją płynącą ze strony Promotora, wsparciem postawą proaktywną Pana Dziekana.

MW: Co była dla Pana najtrudniejsza w procesie tworzenia pracy naukowej, co stanowiło inspirację do podjęcia problematyki?

KSZ: Dobór tematyki pracy wynikał z zainteresowania rozwojem seksualnym człowieka, tworzeniem się określonych zachowań oraz preferencji seksualnych, z uwzględnieniem normy i patologii, oznak symptomatologicznych we wskazanym zakresie, a także wymiaru działań praktycznych wchodzących w obszar oddziaływań diagnostycznych, korekcyjnych, resocjalizacyjnych, prewencyjnych, postpenitencjarnych i penalnych. Wymiar praktyczny pracy uwzględnia również eksplorację zagadnienia internacji psychiatrycznej w kontekście rozwiązań systemowych ochrony interesu społeczne-

go, związanych z powrotem do społeczeństwa jednostek skazanych za przestępstwa natury seksualnej. Podjąłem szeroki zakres tematyczny pracy, wynikający z charakteru oraz obszaru badanych zjawisk, co wymuszało niejako zastosowanie ujęcia interdyscyplinarnego.

MW: Jak odnosi się Pan do kwestii popularyzacji dorobku naukowego młodych adeptów nauki?

KSZ: Środowiska akademickie powinny podejmować wszelkie możliwe wysiłki, by promować osiągnięcia własnych studentów, zarówno z uwagi na budowę potencjału własnego uczelni, ale również uwzględniając wymiar praktycznych rozwiązań wynikających z prowadzonych badań czy eksploracji naukowych. Na pewno trzeba najwyższej oceniać prace, które są użyteczne w praktyce.

MW: Jakie są Pana dalsze plany zawodowe i naukowe?

KSZ: Od niedawna jestem pracownikiem zakładu karnego na stanowisku wychowawcy penitencjarnego, mam nadzieję, że sprostam stawianym wymaganiom. Wiem, że wybrany zawód wymaga odporności oraz samozaparcia. Mam również nadzieję, że praca w Służbie Więziennej przyniesie wiele satysfakcji, dając jednocześnie możliwość dalszego rozwoju na polu naukowym, co w efekcie wpłynie na wyniki oraz jakość mojej pracy.

MW: Dziękuję za rozmowę.

PROFESOR LESZEK MAZEPA – PORTRET IN MEMORIAM



9 sierpnia 2016 r. zmarł profesor **Leszek Mazepa**, zasłużony pracownik Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zapamiętamy go jako uczestnika, inicjatora i organizatora wielu wydarzeń naukowych, jako osobę o niespożytej energii i pełni sił twórczych. Gdy z początkiem lat czterdziestych przybył do ówczesnej Katedry Wychowania Muzycznego WSP, nikt nie spodziewał się, jak bardzo wpisze się w naukową działalność jednostki, która, w tamtym czasie, nie miała jeszcze wypracowanych żadnych wzorców.

Pomimo iż od kilku lat był na emeryturze, nie ustawał w działalności naukowej. Nade wszystko cenił kontakt z drugim człowiekiem. W ostatnich latach co jakiś czas odwiedzał Wydział Muzyki, witając się serdecznie z każdym pracownikiem. Czynił to z niekłamaną radością.

Podejmując pracę w Rzeszowie, profesor Mazepa niemal od początku zaangażował się w organizowanie swojego wiekopomnego dzieła – cyklu konferencji naukowych *Musica Galiciana* (nadal kontynuowanego wraz z serią wydawniczą pod tym samym tytułem¹). Celem konferen-

cji była dokumentacja szerokiego kontekstu kultury muzycznej Galicji oraz zapełnienie tzw. „białych plam”, zaszczości, luk i niedomówień w relacjach polsko-ukraińskich. Od pierwszej konferencji minęło dwadzieścia lat. W kolejnych edycjach brało udział wielu znanych badaczy z największych ośrodków akademickich w Polsce i na Ukrainie (także z innych krajów). W jubileuszu uroczystie obchodzonym w 2015 r. profesor Mazepa szczęśliwie zdążył wziąć udział. Systematycznie organizowane konferencje przez lata zgromadziły licznych badaczy realizujących prace skoncentrowane na wybitnych osobowościach ze świata muzyki, rozwoju życia muzycznego, instytucji muzycznych i recepcji muzyki w Galicji, na przestrzeni wieków, utrwalając fenomen lwowskiej przedwojennej tradycji muzycznej.

Profesor Mazepa w swoim dorobku ma ponad 500 publikacji. Do ważniejszych prac należy dwutomowa seria *Szlak do Akademii Muzycznej we Lwowie* (napisana razem z córką Teresą Mazepą) oraz *Adam Didur we Lwowie*. Wielką zasługą Profesora było odnalezienie w Kijowie partytury *IV Symfonii* Józefa Kofflera, wybitnego polskiego kompozytora pierwszej połowy XX w. (pierwszego polskiego dodekafonisty). Był autorem haseł w polskich i obcojęzycznych encyklopediach muzycznych, w tym w znanej *Musik in Geschichte und Gegenwart*. W historii Rzeszowa zapisał się jako założyciel Rzeszowskiego Towarzystwa Muzycznego. Był też założycielem (1988) i pierwszym prezesem Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, pierwszego polskiego towarzystwa po drugiej wojnie światowej we Lwowie. Z jego inicjatywy doszło do reaktywacji „Gazety Lwowskiej”.

Z inicjatywy profesora Mazepy powstało wiele publikacji naukowych i prac doktorskich. Młodych pracowników ówczesnej Katedry Wychowania Muzycznego zaraził wielką miłością do kultury muzycznej Lwowa. Do wyszukiwania tematów i utrwalania niepowtarzalnego obrazu i specyfiki tego miejsca, z jego wieloma subtelnościami i niuansami. Jego życzliwość wyrażała się pomocą w zdobywaniu materiałów w różnych instytucjach Lwowa i w udostępnianiu własnych unikatowych materiałów archiwalnych. Za jego sprawą kultura muzyczna Galicji, ze względu na swoje bogactwo, jeszcze przez wiele lat będzie na Wydziale Muzyki eksplorowana i odkrywana na nowo.

Jakim Go zapamiętamy? Jako ciepłego, życzliwego człowieka, ogarniętego pasją dokumentacji tego, co można ocalić od zapomnienia. Z największą powagą, godnie będziemy kontynuować Jego dzieło.

¹ *Musica Galiciana* jest najbardziej znanym cyklem wydawniczym Wydziału Muzyki UR o zasięgu międzynarodowym, znajduje się w zbiorach europejskich, kanadyjskich i australijskich bibliotek.

MARIA ZIAJA

8 WRZEŚNIA ZMARŁ DR HAB. PROF. UR ZYGMUNT WNUK



Zygmunt Wnuk urodził się 13 sierpnia 1942 r. w Przedborzu nad Pilicą, w województwie łódzkim. W 1969 r. ukończył biologię na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie następnie rozpoczął pracę naukową. Badania naukowe, które rozpoczął jeszcze podczas studiów, zaowocowały napisaniem pracy doktorskiej pt. *Zbiorowiska chwastów segetalnych Pasma Przedborsko-Małogoskiego oraz przyległych terenów*, którą obronił w 1974 roku. W 1989 roku na podstawie rozprawy *Zbiorowiska segetalne Wyżyny Częstochowskiej na tle zbiorowisk segetalnych Polski* uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biologii, od 1993 roku zaś profesora nadzwyczajnego.

Z Rzeszowem związał się w 1983 roku, gdzie rozpoczął pracę w dawnej Filii Akademii Rolniczej w Krakowie (Zakład Przyrodniczych Podstaw Produkcji Rolniczej), a od 1993 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej (Instytut Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego), która od 2001

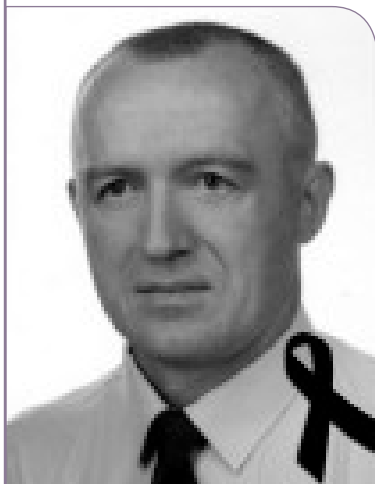
roku weszła w skład Uniwersytetu Rzeszowskiego (od 2005 r. – Wydział Wychowania Fizycznego). Od początku swojej pracy zawodowej w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego, a następnie na Wydziale Wychowania Fizycznego, aż do przejścia na emeryturę, pełnił funkcję kierownika Zakładu Turystyki i Ochrony Przyrody, a następnie Zakładu Ekologii i Ochrony Przyrody w Turystyce. W latach 2005–2007 pełnił funkcję prodziekana ds. nauki i współpracy z zagranicą Wydziału Wychowania Fizycznego.

Zaangażowanie Profesora w działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną docenione zostało licznymi tytułami i odznaczeniami, w tym: Nagrodą Ministra Edukacji, Nagrodą Marszałka Województwa Podkarpackiego, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową LOP, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz licznymi nagrodami Rektora Uniwersytetu Łódzkiego oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Profesor Wnuk był autorem licznych publikacji, w tym 8 monografii, 66 oryginalnych prac naukowych, 46 popularnonaukowych, 68 map sozologicznych oraz ekspertyz dotyczących utworzenia rezerwatów przyrody w województwie łódzkim, podkarpackim i świętokrzyskim. Był również głównym inicjatorem utworzenia Przedborskiego Parku Krajobrazowego.

Szczególnie bliskie jego zainteresowaniom były powiązania między ochroną przyrody i turystyką. Stąd też był pomysłodawcą i organizatorem cyklu ogólnopolskich konferencji naukowych pt. „Ochrona przyrody a turystyka”. Jako wieloletni prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego Ligi Ochrony Przyrody dbał zarówno o ochronę, jak i promocję środowiska naturalnego regionu. Był inicjatorem utworzenia w Rzeszowie ścieżki przyrodniczej im. prof. Władysław Szafera. Cechowało go wielkie umiłowanie do przyrody, dlatego do końca swojego aktywnego życia popularyzował wiedzę zwłaszcza z tego zakresu.

ŻEGNAJ PAWLE



W sobotnie południe, 17 września 2016 roku, dotarła do społeczności akademickiej naszej uczelni smutna wiadomość o śmierci dra **Pawła Frączka**, nauczyciela akademickiego, adiunkta na Wydziale Ekonomii. Mimo że o Jego ciężkiej chorobie wiedzieliśmy od kilku miesięcy, odejście Pawła w wieku 45 lat było dla nas dużym zaskoczeniem.

Urodził się 21 kwietnia 1971 roku w Łańcucie. Po szkole podstawowej w Soninie kontynuował edukację w Zespole Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Rzeszowie, na specjalności elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa. Po zdaniu matury rozpoczął studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Filia w Rzeszowie. 4,5-letnie studia na Wydziale Ekonomicznym, kierunku ekonomika i organizacja produkcji, ukończył w roku 1995 z wynikiem bardzo dobrym, broniąc pracę magisterską pod tytułem: *Syntetyczna ocena stanu*

finansowego ZPO „Vistula” S.A., uzyskując tytuł magistra.

Swoje dociekania naukowe realizował jako pracownik Zakładu Ekonomiki i Organizacji Produkcji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Filia w Rzeszowie, kierowanego przez prof. dra hab. Witolda Kurka, w którym Paweł pracował od lutego 1997 roku na stanowisku asystenta. Od września 2001 roku stał się pracownikiem Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego, będąc zatrudnionym ostatecznie w Zakładzie Ekonomiki Inwestycji i Zarządzania Strategicznego, pod kierownictwem dra hab. prof. UR Kazimierza W. Krupy.

Paweł swoją pasję naukową rozwijał pod kierunkiem prof. Michała Gabriela Woźniaka, będącego promotorem w jego przewodzie doktorskim. Rozprawę doktorską *Rola branży gazowniczej w modernizacji sektora energii w Polsce* obronił na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Uchwałą Rady tego Wydziału (z 12 lutego 2007 roku) uzyskał stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii. Od tego czasu, jako adiunkt na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego, intensywnie rozwijał się w obranym przez siebie kierunku. Jego dociekania badawcze dotyczyły uwarunkowań transformacji sektora energii wybranych krajów, jak również wpływu tych działań na konkurencyjność krajowej gospodarki. Uwagę koncentrował także na zagadnieniu kultury energetycznej.

Sumienny i zorganizowany, merytorycznie wnikliwy, nieustająco doskonalił swój warsztat pracy, co znalazło swoje odzwierciedlenie w licznych publikacjach, za które był nieustająco wyróżniany. Naukową pasją, dociekliwością badawczą i niezwykłą precyzją zarażał innych.

Jako nauczyciel akademicki wiele wymagał od studentów, nie więcej jednak niż od siebie. Posiadał tę wyjątkową cechę, że mimo odrębnego zdania potrafił współpracować w zespole, szanując różne opinie pracujących z nim osób.

W naszych wspomnieniach pozostanie obecny jako uczynny i życzliwy Kolega, na którego wsparcie i bezinteresowność można było zawsze liczyć. Ujmowała w nim jego wyrozumiałość wobec słabości innych, optymizm i otwarcie na świat. Zawsze cechowała go wysoka kultura osobista i szacunek wobec drugiego człowieka, którego osiągnięcia potrafił docenić.

Paweł nie osiągnął nawet półmetka swojej pracy zawodowej. Miał długofalowe i skrytykowane plany na przyszłość.

Trudno jest pisać o Koledze w czasie przeszłym... Jeszcze trudniej wyrazić pełnię odczuć tej chwili.

Trudno powiedzieć – „Żegnaj Pawle”.



Pokazy gimnastyczne zawsze wzbudzają zainteresowanie.

AGNIESZKA
MIRKIEWICZ

W RZESZOWIE PAMIĘTANO O 130. ROCZNICY POWSTANIA TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ”

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało w Rzeszowie w 1886 r., z historycznego punktu widzenia w drugim etapie rozwoju stowarzyszeń sokolich na terenie Galicji. Pierwszy, trwający siedemnaście lat, fragment historii sokolstwa polskiego ograniczał się do *swiistego jedynowładztwa*, czyli funkcjonowania tylko jednej placówki, założonej 7 lutego 1867 r. we Lwowie. „Sokół” rzeszowski wpisał się w pełni w działalność programową przewidzianą statutem dla gniazd sokolich, koncentrując się na realizacji założeń sportowo-gimnastycznych i kulturalno-oświatowych. Najważniejsza jednak sfera wiązała się z kształtowaniem postaw prospołecznych (patriotyczno-obywatelsko-niepodległościowych) swoich członków.

Zważywszy, iż gniazdo rzeszowskie było bezsprzecznie, zwłaszcza w okresie galicyjskim i II Rzeczypospolitej, organizacją ważną i widoczną w pejzażu społecznym Rzeszowa, uznano za celowe przypomnienie zasług i wiodących działaczy tej organizacji. Jubileusz 130. rocznicy powstania był do tego doskonałym pretekstem.

Obchody jubileuszu odbyły się w Rzeszowie 2 września 2016 r. Rozpoczęła je msza św. w kościele pw. św. Wojciecha i św. Stanisława odprawiona przez ks. **Jana Szczupaka**. Po nabożeństwie odbyły się pokazy obejmujące prezentację ćwiczeń kosą w wykonaniu **Patryka Marszałka** oraz ćwiczenia akrobatyczne w wykonaniu czołowych zawodników tej dyscypliny w kraju (**Mateusza Dudka** – studenta Wydziału Wychowania Fizycz-



Pamiętkowe zdjęcie w 130. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego w Rzeszowie.



Recital dr. hab. prof. UR Pawła Palucha.

nego UR, **Patrycji Kloc**, **Leny Skowrońskiej**, **Alicji Sokołowskiej** i **Aleksandry Szczypek**), trenowanych przez dr. **Grzegorza Bielca**. Dużą atrakcją stanowił spektakularny pokaz musztry paradnej w wykonaniu młodzieży (klasa mistrzowska) z Rymanowa, przygotowywany przez członka Zarządu tamtejszego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” druha **Kazimierza Cetnarskiego**.

Dalsza część obchodów odbywała się w refektarzu Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, a ich zasadniczą część wypełniły dwa wykłady: prof. dr. hab. **Stanisława Zaborniaka** pt. *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich (1867–1939)* i dr **Ewy Polak** pt. *Historia siedziby Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie*.

Scenografię stanowiła wystawa sztalugowa poświęcona dzieciom gniazda rzeszowskiego (w formie kalendarium), eksponująca także wszystkich prezesów tego stowarzyszenia (Wiktora Zbyszewskiego, Alfonsa Roderyka Alsa, Tadeusza Stanisza, Juliana Malca, Romana Krogulskiego, Jana Owińskiego, Zdzisława Maurera, Jana Żurowskiego, Stefana Hakallę i Władysława Wallera). Za jej koncepcję i nadzór merytoryczny odpowiedzialna była dr **Agnieszka Mirkiewicz**, za część graficzno-techniczną mgr **Marta Lasota** z Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zaprezentowano też pamiętki, dokumenty, fotografie oraz uniformy sokoli, pozostające w zbiorach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. Obchodom jubileuszu towarzyszyły dyskusje, rozmowy kulturalne, tym cenniejsze, iż uczestniczyli w nich członkowie obecnie funkcjonujących gniazd sokolich (m.in. z Sanoka, Krakowa, Czudca i Ropczyc). Reprezentowane było też warszawskie środowisko sokole. W spotkaniu jubileuszowym rzeszowskiego „Sokoła” uczestniczyła **Maria Kurowska** – wicemarszałek województwa podkarpackiego, muzealnicy i historycy z Podkarpacia, regionaliści i inni zaproszeni goście.

Klamrą spinającą program był recital akordeonowy (muzyka klasyczna) dr. hab. prof. UR **Pawła Palucha**. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali monografię *Okręg rzeszowski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1895–1939)* autorstwa Agnieszki Mirkiewicz, informa-

tor o stanie badań poświęconych rzeszowskiemu „Sokolowi” (zebrany i opracowany przez **Kamila Soleckiego**), książki, foldery turystyczne i inne materiały promujące województwo podkarpackie (dzięki uprzejmości Urzędu Marszałkowskiego). Mieli też możliwość zapoznania się z „Przeglądem Sokolim” z 2016 r. (nr 29/30). Oprawę medialną wydarzenia zapewnił redaktor **Konrad Dudek** (aktualnie przygotowujący rozprawę doktorską poświęconą działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w okręgu stanisławowskim), dzięki czemu idea sokola została zaprezentowana szerszej publiczności. Materiał

z obchodów jubileuszu ukazał się nie tylko w telewizji regionalnej, ale trafił też na antenę TVP Polonia.

Uroczystość rzeszowska stała się też zapowiedzią kolejnego wydarzenia w 150. rocznicę narodzin sportu na ziemiach polskich, która nierozzerwalnie łączy się z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Konferencja poświęcona temu zagadnieniu organizowana jest przez Katedrę Nauk Humanistyczno-Społecznych WWF UR. Jej termin ustalono na 30–31 marca 2017 r.

Fot. M. Mirkiewicz i G. Bielec

Patronat honorowy nad uroczystością w 130. rocznicę powstania w Rzeszowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” objęli: prof. dr hab. Sylwester Czopek – JM Rektor UR, prof. dr hab. Wojciech Czarny – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego UR, Władysław Ortyl – marszałek województwa podkarpackiego i Tadeusz Ferenc – prezydent Rzeszowa. Komitet organizacyjny – z ramienia Katedry Nauk Humanistyczno-Społecznych Wydziału Wychowania Fizycznego UR – tworzyli: dr Agnieszka Mirkiewicz (główny koordynator), prof. dr hab. Stanisław Zaborniak, dr Aneta Rejman, dr Małgorzata Janusz, dr Karolina Przednowek, dr Justyna Lenik, dr Lesław Lassota, dr Jacek Kulpiński. Do przygotowań uroczystości włączyli się także: ks. dr hab. prof. UR Adam Podolski, dr Artur Płonka, dr Agata Rzeszutko-Polak, mgr Konrad Dudek, mgr Piotr Matłosz, Kamil Solecki, Maciej Kuchciak, Patryk Niewczas-Czarny i Patryk Marszałek. W działaniach organizacyjnych uczestniczyli też pracownicy Muzeum Okręgowego w Rzeszowie (dyrektor mgr Bogdan Kaczmar, Marzena Lorens, dr Jerzy Majka), członkowie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie oraz Studentckiego Towarzystwa Naukowego.

JAKUB BARTAK

JAK DZIAŁAĆ W KIERUNKU MODERNIZACJI KAPITAŁU LUDZKIEGO

W ostatnim czasie coraz częściej dyskutowany jest problem modernizacji kapitału ludzkiego w przestrzeni naukowej, politycznej i medialnej. Tematów do dyskusji nie brakuje: najczęściej stawiane jest pytanie, w jakim kierunku powinien być modernizowany kapitał ludzki, aby był odpowiedni dla konkurencji nowego typu i sieciowych struktur rynków? Ludzie chcą też wiedzieć, w jaki sposób sprawić, aby kapitał ten nie spełniał jedynie celów biznesowych, a pozwalał na pełny rozwój osobowy. W teorii ekonomii poszukuje się odpowiedzi na pytanie, czy istniejące rozwiązania instytucjonalne

sprzyjają działaniu gospodarki opartej na wiedzy i napędzanej innowacjami? Jakie są przyczyny niepowodzeń w modernizacji kapitału ludzkiego i jakie są źródła osiągnięć w różnych krajach? W Polsce stawiane są pytania, w jaki sposób kierować polityką edukacyjną, społeczną i przemysłową, aby stymulować rozwój kapitału ludzkiego? Jarosław Gowin, wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego, ogłosił 9 września br. *Strategię na rzecz doskonałości naukowej, nowoczesnego szkolnictwa wyższego, partnerstwa z biznesem i społecznej odpowiedzialności nauki*.



Inauguracja obrad konferencji; od lewej prof. dr hab. Sylwester Czopek – rektor UR, dr hab. prof. UR Ryszard Kata – dziekan Wydziału Ekonomii UR oraz prof. dr hab. Michał Gabriel Woźniak – organizator konferencji.

Zespół naukowy Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Katedry Ekonomii Stosowanej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, którym kieruje prof. dr hab. **Michał Gabriel Woźniak**, od lat poświęca tym zagadnieniom wiele uwagi. Przykładem tego jest XV edycja konferencji z cyklu „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”, która odbyła się pod hasłem „W kierunku modernizacji kapitału ludzkiego” w dniach 22–23 września 2016 roku na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Tematyka tegorocznej konferencji spotkała się z uznaniem szerokiego grona naukowców z wiodących uczelni polskich i ukraińskich, a także z zainteresowaniem świata polityki, czego dowodem było objęcie kon-

ferencji patronatem honorowym przez wicepremiera dra Jarosława Gowina i sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Aleksandra Bobko. Uczestnikiem konferencji był również członek Rady Polityki Pieniężnej – prof. **Jerzy Żyżyński**.

Dyskusja nad modernizacją kapitału ludzkiego osadzona została w koncepcji zintegrowanego rozwoju autorstwa prof. M.G. Woźniaka, w rozumieniu której człowiek dąży do podnoszenia jakości wartościowego życia. Może je realizować poprzez zharmonizowany rozwój we wszystkich sferach bytu ludzkiego. Można je zobrazować w postaci ośmiosferycznej matrycy wzajemnie na siebie oddziałujących sfer charakteryzujących się własnymi, specyficznymi funkcjami celów (zob. rys. poniżej).



Ekonomista chce pomóc ludziom a nie tylko „ekonom”. Szuka mechanizmów, instytucji, narzędzi i procedur orientujących system na zintegrowany rozwój.

Źródło: opracowanie M.G. Woźniaka

Uczestnicy konferencji zastanawiali się nad modernizacją kapitału ludzkiego dla potrzeb tak rozumianego zintegrowanego rozwoju. Dzięki temu debata ukierunkowana została na poszukiwanie takich warunków modernizacji kapitału ludzkiego, które przynoszą nie tylko indywidualne korzyści własne, policzalne w rynkowych kategoriach, ale także tych, które przygotowują do realizowania pozaekonomicznych funkcji celów wielowymiarowego rozwoju.

W czasie dwudniowych obrad uczestnicy konferencji dokonali diagnozy współczesnych procesów rozwoju kapitału ludzkiego, wykazali jego instytucjonalne i makroekonomiczne bariery oraz sugerowali kierunki zmian. Zgodnie z przewodnim tematem konferencji dyskutowano również nad konsekwencjami nierówności społeczno-ekonomicznych dla modernizacji kapitału ludzkiego. Referenci wskazywali także na znaczenie kapitału ludzkiego dla wielowymiarowego rozwoju osobowego, rozwoju społecznego i gospodarczego. Przekonywano, że modernizacja kapitału ludzkiego, sprzyjająca takiemu rozwojowi, wymaga również rozwiązań instytucjonalnych i polityki społecznej, które wzmacniają postawy samoodpowiedzialności i stymulują do

aktywności, umiejętnej wiązania konkurencji i kooperacji. Jednocześnie wymagana jest polityka edukacyjna nakierowana na wzmacnianie nie tylko kreatywności, pracy zespołowej, innowacyjności, ale także do refleksyjności zewnętrznej nad siłami sprawczymi rozwoju społeczno-ekonomicznego i wzrostu jakości życia, konsekwencjami alternatywnych alokacji zasobów do różnych sfer i wynikającymi z nich efektami synergii i entropii, w szczególności zaś nad kierunkami modernizacji kapitału ludzkiego niezbędnymi dla osiągnięcia celów odpowiedzialnego rozwoju.

Referaty wygłoszone podczas konferencji publikowane będą w 2017 roku na łamach czasopisma „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”. Dorobek poprzednich konferencji z tego cyklu można znaleźć w wersji papierowej czasopisma, a także w jego wersji elektronicznej pod adresem:

<http://www.ur.edu.pl/nauka/czasopisma-universytetu-rzeszowskiego-punktowane-przez-ministerstwo/nierownosci-spoleczne-a-wzrost-gospodarczy>.

Zapraszamy do lektury!

Fot. M. Świącicki



Uczestnicy rzeszowskiej konferencji.



TOMASZ
WÓJCİK

TRANSGRANICZNE OBLICZE TURYSTYKI

Określając jakieś zjawisko przymiotnikiem *transgraniczny*, mamy często na myśli sytuację, w której przekraczamy granice państwa i wykonujemy coś poza jego granicami. Szereg działań podejmowanych w obszarach przygranicznych nosi miano transgranicznych, co ma na celu podkreślenie ich ponadpaństwowego zasięgu, a także zwrócenie uwagi na to, że wielu regionom i związanym z nimi inicjatywom społecznym nie przeszkadzają granice.

Złożone aspekty turystycznej aktywności człowieka od wielu lat stają się przedmiotem zainteresowania naukowców różnych specjalności, którzy podejmując badania nad jej poznaniem, stosują metodykę w obrębie reprezentowanych przez siebie dziedzin. Tym razem w Rzeszowie (w dniach 22–23 września 2016 r.) spotkali się nie tylko naukowcy, ale również osoby związane z branżą turystyczną, a tematem przewodnim stała się *Turystyka na obszarach transgranicznych*. Ogólnopolska konferencja naukowa została zorganizowana przez Katedrę Nauk Przyrodniczych oraz Katedrę Turystyki i Rekreacji na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Za organizację konferencji odpowiadał komitet w składzie: dr **Maria Ziaja** – przewodnicząca, dr **Małgorzata Buczek-Kowalik**, dr **Rafał Kapica**, dr **Teresa Mitura**, dr **Anna Nizioł** i mgr **Tomasz Wójcik**.

W konferencji wzięło udział 60 osób z kilku polskich ośrodków naukowych oraz z zagranicy: Akademii Morskiej w Gdyni, Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Czarniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza, Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach, Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa we Wrocławiu, Politechniki Lwowskiej, Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu, Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie i Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie.

Konferencja miała na celu wymianę poglądów, przedstawienie wyników badań i dokonań praktycznych w obszarze szeroko rozumianej turystyki transgranicznej oraz stworzenie platformy do dyskusji nad



współczesnymi problemami rozwoju turystyki na obszarach przygranicznych. Organizatorzy konferencji określili kilka wiodących tematów: krajobrazy przyrodnicze i kulturowe pogranicza; produkty turystyczne obszarów przygranicznych; religia i turystyka na obszarach transgranicznych; ekonomiczne i prawne aspekty turystyki międzynarodowej; międzynarodowe projekty wsparcia i rozwoju turystyki; granica – szansa czy bariera rozwoju turystyki.

Otwarcia konferencji dokonał prof. dr hab. **Wojciech Czarny**, dziekan Wydziału WF, który w swoim wystąpieniu nawiązał do problematyki badań podejmowanych na Wydziale Wychowania Fizycznego UR. Słowo powitalne skierował również dr hab. prof. UR **Józef Cebulski**, prorektor ds. infrastruktury i współpracy z gospodarką, który podkreślając znaczenie turystyki transgranicznej w naszym regionie, życzył równocześnie wszystkim zebranym owocnych obrad.

W pierwszym dniu konferencji, po uroczystym otwarciu, miała miejsce sesja plenarna, którą moderował prof. ndzw. dr hab. inż. **Marian Kowalewski** (AWF, Warszawa), podczas której zaprezentowano 5 referatów:

- *Strategia transgraniczna jako instrument stymulowania turystyki na pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim* (prof. dr hab. **Andrzej Miszczuk**, UMCS w Lublinie),
- *Możliwości rozwoju turystyki transgranicznej w województwie warmińsko-mazurskim* (dr hab. inż. **Emilia Marks**, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie),
- *Walory przyrodnicze i kulturowe szansą rozwoju turystyki na Roztoczu – regionie pogranicza* (prof. dr hab. **Andrzej Świeca**, UMCS w Lublinie),
- *Turystyka w Gorganach w dobie II Rzeczypospolitej przed 1939 r.* (prof. dr hab. **Stanisław Zaborniak**, Uniwersytet Rzeszowski),

– *Granica – szansa i bariera w turystyce* (prof. ndzw. dr hab. **Tadeusz Zych**, Uniwersytet Rzeszowski).

Po sesji plenarnej odbyły się 3 sesje tematyczne, podczas których wygłoszono 36 referatów. Tematyka wystąpień była zróżnicowana i obejmowała różnorodne aspekty turystyki transgranicznej oraz jej istotnego wpływu na rozwój społeczny i ekonomiczny regionów. Znalazły się tu również liczne doniesienia dotyczące m.in. wytyczania transgranicznych szlaków turystycznych, zagospodarowania turystycznego, jak również wykorzystania walorów kulturowych, przyrodniczych i historycznych w kreowaniu lokalnych produktów turystycznych.

W dyskusji wielokrotnie zwracano uwagę na potrzebę podjęcia współpracy wielu podmiotów w celu promowania rozwoju turystyki na obszarach transgranicznych. Również prelegenci podkreślali, że nie wystarczą działania podejmowane przez pojedyncze osoby i stowarzyszenia, ale istnieje potrzeba podejmowania wspólnych inicjatyw na wielu poziomach.

W drugim dniu konferencji odbyła się sesja terenowa, której celem było ukazanie wybranych atrakcji turystycznych województwa podkarpackiego. Zwiedzanie koordynowała dr **Małgorzata Buczek-Kowalik** – przewodnik beskidzki. Rozpoczęto od Centrum Dziedzictwa Szklania w Krośnie, gdzie uczestnicy konferencji poznali poszczególne etapy produkcji oraz zdobienia wyrobów szklanych, a także podjęli próby dmuchania szklanych baniek. W miejscowości Rogi zwiedzano zabytkowy XVII-wieczny drewniany kościół oraz zagrodę etnograficzną. Tu uczestnicy konferencji zapoznali się z prezentacją „Beskidzkie wędrowanie”. Ideę powstawania ekomuzeów przybliżyła dr Buczek-Kowalik, natomiast pani **Janina Gołabek** – prezes Stowarzyszenia Miłośników Wsi Rogi zaprezentowała wyposażenie zagrody etnograficznej i zaprosiła na poczęstunek w drewnianej chacie, gdzie uczestnicy wycieczki mogli zakosztować tradycyjnych regionalnych wyrobów. Następnym miejscem zwiedzania był Iwonicz-Zdrój – najstarsze i największe uzdrowisko na Podkarpaciu. Ponadto w sanatorium „Górnik” odbyła się wizyta studyjna, podczas której uczestnicy mogli zapoznać się z bazą zabiegową, noclegową oraz zakresem świadczonych usług. Ostatnim punktem programu jednodniowej wycieczki było zwiedzanie XV-wiecznego drewnianego kościoła pw. Wszystkich Świętych w Bliznem, wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Z unikatowym zespołem architektury kościelno-plebańskiej zapoznał nas dr **Piotr Łopatkiewicz** – historyk sztuki, który podkreślił znaczenie tego wyjątkowego zabytku i jego artystyczne wyposażenie w dziejach sztuki polskiej.

Konferencja zorganizowana na Uniwersytecie Rzeszowskim była nie tylko miejscem wymiany poglądów i dyskusji, lecz także zwróciła uwagę na liczne atrakcje turystyczne transgranicznego obszaru Podkarpacia.

Fot. T. Wójcik

RENATA
GRZYWACZ

JAROSŁAW
HERBERT

PRACOWNICY WYDZIAŁU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO BYLI W QUEEN'S UNIVERSITY OF BELFAST

W zorganizowanej w dniach 28–30.09.2016 r. w Belfaście 7. Międzynarodowej Konferencji Naukowej, której głównym organizatorem była HEPA EUROPE, instytucja bezpośrednio podlegająca Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), uczestniczyli nauczyciele akademicy Wydziału Wychowania Fizycznego UR. W konferencji uczestniczyło blisko 250 osób z kilkudziesięciu uczelni i akademickich ośrodków naukowych, między innymi z Australii, Stanów Zjednoczonych oraz wielu krajów europejskich.

Tematem przewodnim konferencji był „Walking the Walk” – czyli polityka zdrowia publicznego w nawiązaniu do aktywności fizycznej. Na sesjach plenarnych poruszano tematy związane z krajowym i regionalnym podejściem do promocji zdrowia i nadzoru nad aktywnością fizyczną oraz analizą braku aktywności fizycznej i siedzącego trybu życia ludzi. Wykłady plenarne wygłosili znani specjaliści z zakresu aktywności fizycznej, otyłości, zdrowia publicznego oraz monitoringu zdrowia – m.in. prof. Adrian Bauman, prof. Catrine Tudor-Locke i prof. Michael Duncan.

Wydział Wychowania Fizycznego w tegorocznej konferencji reprezentowali: dr **Renata Grzywacz** i dr **Jarosław Herbert**, którzy przedstawili własne wyniki badań realizowanych w ramach działalności statutowej.

Fot. Archiwum WWF



KRZYSZTOF
PANCERZ

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE NAUKOWE ZORGANIZOWANE PRZEZ KATEDRĘ INFORMATYKI

W 2016 roku Katedra Informatyki (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Rzeszowskiego) zorganizowała dwie znaczące międzynarodowe konferencje naukowe.

W DNIACH 5–7 LIPCA 2016 R. ODBYŁA SIĘ W RZESZOWIE konferencja naukowa „International Conference on Information and Digital Technologies” (IDT’2016), zorganizowana przez Katedrę Informatyki we współpracy z Uniwersytetem w Zilinie (Słowacja) – organizatorem konferencji w poprzednich latach. To systematycznie organizowane spotkanie (co roku) jest poświęcone różnym aspektom technologii informacyjnych i cyfrowych. W rzeszowskiej konferencji wzięło udział 42 naukowców z 10 krajów (Azerbejdżan, Czechy, Francja, Niemcy, Polska, Rosja, Rumunia, Słowacja, Ukraina i USA). W ramach konferencji odbyły się trzy sesje specjalne: Biomedical Workshop, Reliability Workshop oraz Workshop: Dynamical Systems and Real World Applications (DSRWA).

Uczestnicy konferencji wysłuchali trzech wykładów w ramach sesji plenarnych. Wykłady wygłosili: prof. **Vyacheslav Kharchenko** (National Aerospace University “KhAI”, Charków, Ukraina), dr **Paul Barach** (Wayne State University School of Medicine, Detroit, USA) i prof. **Piotr Kulicki** (Katolicki Uniwersytet Lubelski). W sesjach branżowych były 52 referaty.

Konferencja odbywała się pod patronatem Sekcji Polskiej IEEE (Polski Oddział Stowarzyszenia Inteligencji Obliczeniowej) oraz ESRA (European Safety and Reliability Association). Nad całością tego wydarzenia pracował 7-osobowy zespół: dr **Katarzyna Garwol**, dr inż. **Piotr Grochowalski**, dr inż. **Łukasz Maciura**, dr inż. **Wiesław Paja**, dr inż. **Krzysztof Pancierz** oraz, z ramienia Uniwersytetu w Zilinie, dr inż. **Jozef Kostolny** i dr inż. **Miroslav Kvassay**.

Materiały z referatami z konferencji zostały umieszczone w bazie IEEE Xplore. Jest to rozpoznawalna na

całym świecie cyfrowa biblioteka prac naukowych prowadzona przez organizację IEEE (Institute of Electrical and Electronics Engineers).

Więcej informacji na temat konferencji można znaleźć na stronie WWW pod adresem:
<http://idt.fri.uniza.sk/idt2016/>

*

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „ARTIFICIAL INTELLIGENCE IN MEDICAL APPLICATIONS” (AIMA’2016) była po raz szósty częścią multikonferencji „Federated Conference on Computer Science and Information Systems” (FedCSIS’2016), która odbyła się w dniach 11–14 września 2016 r. w Gdańsku. Jest to wydarzenie naukowe o światowym zasięgu. W ostatnich latach liczba uczestników znacznie przekracza 300 osób. Tematyka konferencji AIMA dotyczy różnych aspektów wykorzystania narzędzi sztucznej inteligencji w medycynie, biomedycynie oraz ochronie zdrowia.

W 2016 r. po raz drugi organizatorem konferencji była Katedra Informatyki z Uniwersytetu Rzeszowskiego. W skład komitetu organizacyjnego wchodził: dr inż. **Piotr Lasek**, dr inż. **Wiesław Paja** oraz dr inż. **Krzysztof Pancierz**. Podczas dwóch sesji wygłoszono 11 referatów. Autorzy referatów reprezentowali 6 krajów (Czechy, Niemcy, Polska, Słowacja, Wielka Brytania i Włochy).

Podobnie jak w przypadku konferencji IDT’2016 materiały z referatami z konferencji zostały umieszczone w bazie IEEE Xplore.

Więcej informacji na temat konferencji można znaleźć na stronie WWW pod adresem:
<https://fedcsis.org/2016/aima/>



GRAŻYNA
GAJDEK

II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA NA TEMAT JAKOŚCI ŻYCIA

29 września br. na Wydziale Biologiczno-Rolniczym odbyła się II Międzynarodowa Konferencja Naukowa poświęcona twórczości profesora **Franciszka Chrapkiewicza-Chapeville'a**, doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wydarzenie to zainaugurowała msza św. w intencji prof. Chapeville'a w kościele pw. WNMP w Zalesiu.

Na Uniwersytecie uczestników konferencji przywitał dr hab. prof. UR **Czesław Puchalski**, przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji, dziekan Wydziału Biologiczno-Rolniczego. Uroczystego otwarcia dokonał prof. dr hab. **Marek Koziarowski**, prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, a następnie głos zabrali przedstawiciele marszałka województwa podkarpackiego i wojewody podkarpackiego, burmistrz Strzyżowa – **Mariusz Kawa** oraz zaproszeni goście związani z Wydziałem i osobą profesora Chapeville'a. Szczególne zainteresowanie wzbudziło wystąpienie redaktora **Jerzego Fafary**, który opowiedział o osobistych relacjach z Profesorem oraz przedstawił zapowiedź książki poświęconej Profesorowi. Kolejnym punktem programu była prezentacja filmu ukazującego koleje życia i pracę Profesora, zarówno we Francji, jak i w USA.

W konferencji uczestniczyły 132 osoby, wśród których oprócz gości zagranicznych z różnych ośrodków naukowych, pracowników naukowych i studentów Wydziału była również młodzież ze strzyżowskiego LO oraz Zespołu Szkół Technicznych – co ze szczególnym wzruszeniem zostało odebrane przez Profesora Chapeville'a.

W sesji plenarnej zostały ogłoszone cztery referaty: *Kulturotwórcza rola polskiej emigracji naukowej w Paryżu* – **prof. Andrzej Legocki** (Instytut Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu); *Implikacje wynikające z wyboru strategii badawczej życia* – **ks. prof. Stanisław Zięba** (Katolicki Uniwersytet Lubelski); *The expanding variety of roles played by tRNAs and tRNA-like molecules* – **prof. Anne-Lise Haenni** (Institut Jacques Monod, Université Paris-Diderot, Francja); *Oxidative stress in diseases – cause or effect?* – **prof. Grzegorz Bartosz, dr hab. Izabela Sadowska-Bartosz** (Uniwersytet Rzeszowski).

W godzinach popołudniowych uczestnicy konferencji spotkali się na posiedzeniach pięciu sekcji tematycznych, gdzie prezentowali swoje wyniki badań zarówno młodzi adepci nauki, jak i pracownicy z długoletnim doświadczeniem naukowym oraz dydaktycznym. Tematyka sekcji była następująca: *Bioetyczne i technologiczne aspekty rolnictwa* – prowadzący **ks. dr Mirosław Twardowski** i **dr inż. Jan Buczek**; *Produktywność i zdrowotność środowiska* – prowadzący **prof. dr hab. Janina Kaniuczak** i **dr inż. Grzegorz Zaguła**; *Jakość żywności – terażniejszość i przyszłość* – prowadzący **dr hab. inż. prof. UR Agata Znamiorska** i **dr hab. inż. prof. UR Józef Gorzelany**; *Bezpieczeństwo żywności* – prowadzące **prof. dr hab. Maria Droba** i **dr hab. prof. UR Małgorzata Dżugan**; *Wyzwania współczesnego rynku żywności* – prowadzący **dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski** i **dr hab. inż. prof. UR Renata Tobiasz-Salach**.

Fot. Ł. Peszek

W dniach 24–25 października 2016 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „*Tu jestem/zamieszkuję własne życie*”. *Twórczość poetycka, prozatorska i epistolarna Anny Frajllich*. Konferencja została zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, Zakład Teorii i Antropologii Literatury, Pracownię Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej przy współdziałaniu Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystego otwarcia sympozjum dokonał prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą w UR prof. dr hab. **Marek Koziarowski**. W imieniu organizatorów gości powitali: dr hab. prof. UR Jolanta Pastarska (UR) i prof. dr hab. Wojciech Ligsza (UJ).

Program konferencji został podzielony na bloki tematyczne, które obejmowały główne aspekty tej twórczości: tomów poezji, utworów prozą oraz książek eseistycznych. W zaprezentowanych 38 referatach wykorzystano różnorodne narzędzia metodologiczne. Gościem honorowym konferencji była prof. dr **Anna Frajllich**.



Anna Frajllich – poetka, prozaiczka, eseistka, od ponad czterdziestu lat mieszka w USA. Urodziła się w Katta-Tałdyku, w Kirgiskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. W 1945 roku wraz z rodziną powróciła do Polski, do Szczecina. W tym mieście przyszła poetka spędziła swoje dzieciństwo i młodość, tu także zadebiutowała. W kilka lat później autorka przeprowadziła się do stolicy, gdzie ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Start w dorosłe życie został gwałtownie przerwany wydarzeniami „Marca 1968 roku”. Polka żydowskiego pochodzenia decyduje się w 1969 roku na emigrację, w latach 1970–1971 była lektorką języka polskiego na Uniwersytecie Stanowym Stony Brook, od roku 1981 uczy języka polskiego i literatury na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

Dorobek literacki Anny Frajllich to twórczość bogata i różnorodna (do tej pory opublikowała 12 tomów poezji), która zachęca do szeroko zakrojonej refleksji naukowej i inspiruje do stawiania pytań.

W międzynarodowej konferencji „*Tu jestem/zamieszkuję własne życie*”. *Twórczość poetycka, prozatorska i epistolarna Anny Frajllich* udział wzięli przedstawiciele ważnych dla literatury polskiej ośrodków akademickich: University of Tennessee at Martin (Martin, TN, USA), Columbia University (New York, USA), Shevchenko Scientific Society (New York, USA), Harriman Institute (New York, USA), Università degli Studi di Firenze (Włochy), University of British Columbia (Vancouver, Canada), IBL PAN Warszawa, UMCS w Lublinie, KUL Lublin, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz organizatorzy z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego.



Akademickie obrady poprzedził wieczór poetycki Anny Frajlich, który odbył się w przeddzień sympozjum. Profesor Columbia University podczas spotkania wygłosiła referat dotyczący swojej biografii w perspektywie tożsamości emigranta i odczytała wybrane liryki. Wydarzenie poprowadził dr hab. prof. UR **Janusz Pasterski**. Zwieńczeniem tego przepełnionego liryzmem wieczoru było wręczenie gościowi honorowemu rzeźby *Jesteś*, dłuta Józefa Jerzego Kierskiego, profesora Wydziału Sztuki UR. Poetka zaś zrewanżowała się darem szczególnym – korespondencją ze Stanisławem Gliwą. W ten sposób Pracownia Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej, działająca w Instytucie Filologii Polskiej UR, wzbogaciła się o kolejne niezwykle cenne archiwalia, które po opracowaniu naukowym zostaną przekazane Pracowni Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Spotkanie poetyckie otworzył wernisaż wystawy *Horyzont powrotu*, na którym swoje prace zaprezentowali artyści z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego: prof. dr hab. **Tadeusz Błoński**, prof. dr hab. **Maria Górecka**, prof. dr hab. **Stanisław Górecki**, dr hab. prof. UR **Dorota Jajko-Sankowska**, dr hab. prof. UR **Józef Jerzy Kierski**, dr hab. prof. UR **Marlena Makiel-Hę-**

drzak, dr hab. prof. UR **Marek Pokrywka**, dr hab. prof. UR **Renata Szyszlak**, dr hab. **Agnieszka Jankowska**, dr **Krystyna Gawron** i dr **Joanna Janowska-Augustyn**. Komisarzem wystawy była dr hab. prof. UR **Marlena Makiel-Hędrzak**.



JAN WOLSKI

MUZEUM POLSKIE W SZWAJCARSKIM RAPPERSWILU

6 października w atrium budynku A0 odbył się wernisaż wystawy planszowej zatytułowanej *Historia Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, która następnie ekspozycyjna była w holu głównym Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wydarzeniu temu patronował rektor UR, prof. dr hab. Sylwester Czopek, możliwe zaś ono było dzięki uprzejmości istniejącego od 1993 roku Towarzystwa Rapperswilskiego z Warszawy, którego członkinią na czele z prezesem prof. **Hanną Krajewską** i sekretarzem dr **Izabelą Gass** zaszczylicili mury naszej uczelni swą obecnością oraz wygłosili referaty na towarzyszącym wystawie sympozjum naukowym.

Muzeum Narodowe Polskie, bo taka była oficjalna nazwa tej wyjątkowej dla naszej kultury instytucji,

powołane z inicjatywy emigrantów popowstaniowych: Agatona Gillera i hrabiego Władysława Broel-Plattera w 1870 roku i przy udziale szwajcarskich przyjaciół Polski, skupionych wokół znakomitego pisarza Gotfryda Kellera, znalazło siedzibę w zamku na wzgórzu nad Jeziorem Zurychskim, w bezpiecznej i neutralnej Szwajcarii. Zgodnie z oczekiwaniami fundatorów miało ono zabezpieczyć polskie zabytki historyczne i propagować sprawy polskie.

Niebawem stało się ono centrum polskiej kultury i nauki na emigracji, gromadząc wyjątkowo cenne, zróżnicowane zbiory, pamiątki i relikwie. Była tam wspaniała biblioteka – w której przez pewien czas pracował Stefan Żeromski, a później Adam Lewak – bezcenne rękopisy





i dokumenty, urna z sercem Tadeusza Kościuszki, który swój żywot zakończył w Szwajcarii, oraz rękopisy Adama Mickiewicza. Dzięki darom z całego świata zbiory rosły i niebawem Polskie Muzeum Narodowe stało się centrum polskiej diaspory, skupiającym świadectwa polskiej kultury i historii, a także koordynującym działania polityczne zmierzające do odzyskania niepodległości kraju. Ekspozowano portrety i popiersia osób szczególnie zasłużonych dla naszej historii – monarchów, bohaterów narodowych i twórców, polskie uzbrojenie i umundurowanie, prezentowanych było kilkaset obrazów, rysunków i rzeźb wybitnych mistrzów zachodnioeuropejskich i polskich.

Wolą fundatora zbiory muzealne po odzyskaniu niepodległości przewieziono do Warszawy. W sumie złożyło się na nie ok. 3000 dzieł sztuki, 2000 pamiątek historycznych, militaria, 20 000 rycin, 9000 medali i monet, 92 000 książek i 27 000 innych materiałów archiwalnych.

Kiedy w roku 1927 zbiory przeniesiono do Polski, Muzeum nie uległo jednak całkowitej likwidacji, bo w 1936 roku otwarto ekspozycję tzw. drugiego Muzeum Polskiego, które prezentowało osiągnięcia kulturalne i gospodarcze II Rzeczypospolitej.

W czasie II wojny światowej rapperswiliana zostały prawie doszczętnie zniszczone, część podczas obrony Warszawy w 1939 roku, zaś ostatecznie po upadku powstania warszawskiego. Niewielka ocalała ich część znajduje się dzisiaj w Muzeum Narodowym w Warsza-

wie, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Literatury oraz w Zamku Królewskim w Warszawie.

Podczas wojny to nowe Muzeum objęło opieką w zakresie kultury i edukacji prawie 13 tys. internowanych w Szwajcarii, po walkach we Francji, polskich żołnierzy. Wielu z nich osiadło tam po wojnie i to oni przyczynili się do utworzenia obecnego, czyli tzw. trzeciego Muzeum. Wcześniej jednak, w roku 1952 na skutek nacisków komunistycznego rządu Polski, doszło do zamknięcia Muzeum Polski Współczesnej. Zostało ono zlikwidowane, umowa dzierżawna zamku po 82 latach zerwana i kolejny raz zbiory przetransportowano do Polski.

W odpowiedzi na likwidację polskiego muzeum w styczniu 1954 powstało polsko-szwajcarskie „Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu”. Jego twórcami byli Szwajcarzy oraz polscy emigranci nieakceptujący powojennej władzy w Polsce. Dzięki zabiegom Towarzystwa w 1975 zostało otwarte na zamku obecne Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Współczesna ekspozycja, zajmująca już nie cały zamek, a tylko jego drugie piętro, zdaje się odzwierciedlać zmienną historię tej instytucji. Obrazuje wielowiekową historię związków polsko-szwajcarskich, działalność Szwajcarów w Polsce i Polaków w Szwajcarii. Przedstawia polską kulturę i historię, tradycje walk Polaków o wolność, aż po historię ruchu Solidarności i przemian roku 1989. Ważną częścią jest historia 2. Dywizji Strzelców Pieszych, internowanej w Szwajcarii formacji. Prezentowana jest sztuka polska i sylwetki wybitnych Polaków.

Oprócz inauguracji wystawy na Uniwersytecie Rzeszowskim w dniu otwarcia miało jeszcze miejsce symposium naukowe, na którym zaprezentowano referaty o historii Muzeum, o peregrynacji serca Tadeusza Kościuszki, o warszawskich Szwajcarach, o inspiracjach rapperswilskich w sztuce i literaturze.

Emocjonalne słowa wprowadzenia wygłosili: prorektor prof. **Marek Koziorowski** i prof. Hanna Krajewska, zaś wernisaż i konferencję uhonorowali swą obecnością także dziekan Wydziału Filologicznego prof. **Zenon Ożóg** i dyrektor Instytutu Filologii Polskiej dr **Agnieszka Myszka**, a także pracownicy i studenci instytutów polonistyki i historii.

Fot. M. Świącicki



KRZYSZTOF
KUBALA

PORTUGALSKA UCZELNIA ZORGANIZOWAŁA V KONFERENCJĘ IMACSSS



Międzynarodowe Stowarzyszenie Naukowe Sztuk Walki i Sportów Walki IMACSSS (*International Martial Arts and Combat Sports Scientific Society*) zorganizowało we współpracy z Escola Superior Desporto de Rio Maior – Institute Politechnico de Santarém piątą już międzynarodową konferencję naukową poświęconą prezentacji wyników badań z kręgu zainteresowań Stowarzyszenia. Organizacja ta – przypomnijmy – została założona w 2010 roku na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, podczas II Światowego Kongresu, dzięki porozumieniu pasjonatów zajmujących się naukowo i praktycznie sportami i sztukami walk. Tymi egzotycznymi, dalekowschodnimi i tymi, które powstały w naszym kręgu kulturowym – zapasami, boksem, szermierką, a także mało jeszcze znanymi, jak capoeira i innymi, stanowiącymi część tradycji kulturowej (np. Maorysi i Indianie Ameryki Płd.), o których tylko badania naukowe mogą dać wiedzę.

Tegoroczna konferencja odbywała się w niewielkiej miejscowości, siedzibie Wyższej Szkoły Sportowej, będącej częścią Uniwersytetu Politechnicznego w Santarém (system szkolnictwa wyższego w Portugalii daje taką możliwość). Prezydentem komitetu organizacyjnego był prof. **Antonio Manuel Vences de Brito**. O randze, jaką nadano konferencji, świadczy fakt, że przybyli na jej otwarcie jako zaproszeni goście: **José Manuel Constantino** – prezes Portugalskiego Komitetu Olimpijskiego

(COP) oraz dr **Humberto Santos** – prezes Portugalskiego Komitetu Paraolimpijskiego (CPP). Byli goście z obu Ameryk, Azji i całej niemal Europy.

Kongres uroczystie otworzył prezydent IMACSSS i równocześnie przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji i Komitetu Honorowego prof. dr hab. **Wojciech J. Cynarski** (Uniwersytet Rzeszowski). Również dziełem prof. Cynarskiego był wykład inauguracyjny obrady. Po południu odbyła się II sesja plenarna, której przewodniczył rzeszowianin dr **Krzysztof Kubala** (sekretarz generalny IMACSSS), a referaty wygłosili przedstawiciele Malezji, Rosji, Hiszpanii i Portugalii.

Rzeszowianie mieli też udział w konferencyjnych warsztatach, które pierwszego dnia konferencji prowadziła dr **Ewa Polak** z Wydziału Wychowania Fizycznego UR.

Drugi dzień był równie nasycony sesjami i wystąpieniami uczestników konferencji. Podczas III sesji plenarnej (przewodniczył **Zbigniew Borysiuk** z Opola) wystąpili przedstawiciele Hiszpanii, Norwegii, Francji i Słowenii. Kolejnej sesji przewodniczyła dr E. Polak, a referaty przedstawili naukowcy z Portugalii, Hiszpanii, Ekwadoru i Brazylii.

Sesji tematycznej (*Psychological, Pedagogic and Didactics in MA&CS*) przewodniczyli **Sergio Raimondo** i **Cezary Kuśnierz** (Opole), a lektorzy z Brazylii, Japonii i Wielkiej Brytanii mówili o badaniach porównawczych w MA&CS, psychologii w Ju-jitsu, technikach Kendo oraz rozważaniach o istocie Budo. Sesja IV była kontynuacją tematyki poprzedniej, a przewodniczyli obradom K. Kubala i S. Raimondo. Były dwa merytoryczne wystąpienia przedstawicieli Polski – C. Kuśnierza i W. Cynarskiego oraz delegatów z USA, Japonii, Czech, Wielkiej Brytanii i Kataru.

Kolejnej sesji (*Historical, Sociological and Philosophical issues of MA&CS*) przewodniczył Jong-Hoon Yu (USA), a z referatami wystąpili przedstawiciele Hiszpanii, Włoch, Czech i Japonii.

W kończącej konferencję sesji plenarnej również aktywni byli Polacy; sesji współprzewodniczyli przedstawiciele naszego kraju: E. Polak, Z. Borysiuk i **D. Iwańska**. W Portugalii poinformowano, że miejscem następnej konferencji w 2017 roku będzie Osaka (Japonia), natomiast światowy kongres IMACSSS zaplanowano na 2018 rok.

8 października br. odbyło się również zebranie Zarządu IMACSSS, podczas którego podjęto ustalenia dotyczące planu działań na przyszłe lata i kolejnych konferencji.



JANUSZ
PASTERSKI

KONFERENCJA O TWÓRCZOŚCI EMIGRACYJNEGO POETY

W dniach 3–4 listopada 2016 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „*Jesteśmy wszędzie i nigdzie*”. *Twórczość literacka, translatorska, krytycznoliteracka i naukowa Andrzeja Buszy*, zorganizowana przez Zakład Literatury Polskiej XX Wieku Instytutu Filologii Polskiej UR, Zakład Literatury Współczesnej Instytutu Nauk o Literaturze im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.

Celem konferencji była refleksja nad różnymi aspektami twórczości literackiej, ale także translatorskiej, krytycznoliterackiej i naukowej Andrzeja Buszy, emigracyjnego poety polskiego, związanego z londyńską grupą „Kontynentów”, emerytowanego profesora anglistyki University of British Columbia w Vancouver, znawcy twórczości Josepha Conrada, zamieszkałego od wielu lat w Kanadzie. Sam poeta był gościem honorowym rzeszowskiej sesji.

W konferencji wzięło udział 24 badacze, reprezentujących uczelnie krajowe (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Warszaw-

ski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) oraz zagraniczne (Université de Lille 3, Francja). Obrady otworzył dr hab. prof. UR **Józef Cebulski** – prorektor ds. infrastruktury i współpracy z gospodarką, a uczestników przywitani również: dziekan Wydziału Filologicznego dr hab. prof. UR **Zenon Ożóg** oraz dyrektor Instytutu Filologii Polskiej dr **Agnieszka Myszka**.

W pierwszym dniu konferencji referaty i dyskusje koncentrowały się wokół zagadnień przekrojowych, problemów tradycji literackiej, motywów tematycznych i cech poetyki, natomiast w drugim dniu dominowały ujęcia interpretacyjne poszczególnych utworów.

W ramach konferencji odbył się również wieczór autorski Andrzeja Buszy (zorganizowany w sali konferencyjnej Domu Polonii przy udziale Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska), podczas którego zaprezentowano po raz pierwszy najnowszy, obszerny zbiór poezji Andrzeja Buszy pt. *Atol. Wiersze wybrane*, wydany przez Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza” i Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie.

Fot. Organizatorzy konferencji

WOJCIECH
PASTERKIEWICZ

CMENTARZYSKO SPRZED 4500 LAT



We wrześniu bieżącego roku pracownicy i studenci Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego przeprowadzili badania wykopaliskowe na starożytnym cmentarzysku położonym w miejscowości Sadowie (koło Opatowa), w woj. świętokrzyskim. Miejsce to zostało odkryte przypadkowo przez jednego z mieszkańców, który podczas prac rolnych natknął się na zalegające w ziemi duże płyty kamienne. W trakcie ich usuwania odkrył komorę grobową zawierającą kości ludzkie i fragmenty naczyń. Zorientowawszy się w charakterze znaleziska, zabezpieczył je przed przypadkowym zniszczeniem, a o dokonany odkryciu powiadomił władze konserwatorskie.

W trakcie dwóch sezonów badawczych odsłonięto łącznie 10 grobów datowanych na okres późnego neolitu, to jest około I połowy III tys. przed narodzeniem Chrystusa. W ich wnętrzach znajdowały się szczątki ludzkie i kości zwierząt, głównie krów i świń, które składano zmarłym jako ofiary. Groby przeznaczone dla ludzi zostały zbudowane w większości z płyt i gładów kamiennych, które tworzyły rodzaj „skrzyni” zabezpie-

czanej od góry jedną dużą płytą. Grobom zwierzęcym towarzyszyły natomiast pojedyncze kamienie układane na obrzeżach, które stanowiły tzw. obstawę.

W roku bieżącym natrafiono również na grób mający charakter niszowy. Składał się on z pionowego wejścia, na którego dnie, w jednej ze ścian bocznych, została wydrążona właściwa komora grobowa. W powstałej w ten sposób wnęce-niszy natrafiono na szczątki należące do sześciu zmarłych, które nosiły ślady rytualnego niszczenia. Jeden z pochowanych musiał zapewne zginąć nagle, o czym świadczyły dwa grociki krzemienne, z których jeden tkwił w kości przedramiennej. We wszystkich grobach znaleziono przedmioty, które stanowiły wyposażenie zmarłych w podróż w zaświaty. Były to gliniane naczynia o bogato ornamentowanych powierzchniach zewnętrznych, a także krzemienne narzędzia-siekierki, dłuta i tzw. noże. W jednym z grobów odkryto również zawieszki z kłów dzika, służące jako ozdoby. Odkryte groby stanowią jedynie część rozległego cmentarzyska, co zostało potwierdzone w trakcie badań z wykorzystaniem magnetometru. Ze względu na unikatowość odkrycia oraz zagrożenie przez współczesną działalność rolniczą miejsce to będzie przedmiotem badań wykopaliskowych również w przyszłym roku.

Fot. W. Pasterkiewicz





LUDWIK
BOROWIEC

W TYRAWIE SOLNEJ SÓL WARZONO

Przebywający w latach międzywojennych u dziadków, w okolicy Przemyśla, Mirosław Żuławski (później pisarz i dyplomata; zmarł w 1997 r.) odnotował, że „Któregoś lata wybuchła moda na branie kąpeli solankowych w pobliskich salinach, więc matki zabierały tam bryczkami wszystkie dzieci, jakie były pod ręką. Kąpiele brało się w wielkich, drewnianych wannach, do których obsługa wlewała wiadrami gorącą wodę; podobno pomagało to na wszystkie siedem boleści, a w dodatku działało odchudzająco niemal w oczach. Była to niezwykle wówczas cenna właściwość kąpeli solankowych”^{*}.

Po osiemdziesięciu latach od literackich obserwacji M. Żuławskiego w rejonie Przemyśla, w sierpniu i wrześniu 2016 r. naukowcy z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego wspólnie z Uniwersytetem w Ratyzbonie zorganizowali i przeprowadzili badania archeologiczne w Tyrawie Solnej. Już nazwa miejscowości utwierdza w przekonaniu, że „coś musiało tu być w temacie solnym”. W pracach wykonanych w ramach letnich praktyk terenowych wzięli udział studenci z Polski i Niemiec. Wykopaliskami kierowali: dr **Maciej Dębiec** oraz prof. **Thomas Saile** (Ratyzbona).

Tyrawa Solna położona jest w Górach Słonnych, w dolinie niewielkiej rzeki Tyrawki, wpadającej opodal do Sanu. W okolicy udokumentowano 14 słonych źródeł. Stanowisko, na którym prowadzono badania, odkryto pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W 2015 roku **Martin Posselt** (Ratyzbona) przeprowadził prospekcję geofizyczną magnetometrem. To niein-

wazyjne badanie pozwoliło określić miejsce, w którym w br. założony został wykop. Badaniami objęto obszar 200 m², odkryto 18 obiektów archeologicznych.

Najciekawsza okazała się warstwa fragmentów naczyń. Była to ceramika techniczna przeznaczona do produkcji soli, wstępnie datowana na epokę brązu/wczesną epokę żelaza. Naczynia te posiadały specyficzny kształt (dna zaokrąglone bądź na stopkach) oraz masę ceramiczną z bardzo dużą domieszką tłuczni kamiennego. Do naczyń tych najprawdopodobniej wlewano wodę pozyskaną z okolicznych słonych źródeł, następnie ustawiano je na glinianych piecach i podgrzewano. Po odparowaniu wody naczynia rozbijano, a skryształizowaną sól suszono.

Dotychczas solowarstwo w Tyrawie Solnej znane było jedynie z dokumentów historycznych, a produkcja soli na lokalną skalę zakończyła się po drugiej wojnie światowej. Dzięki badaniom wykopaliskowym archeologów potwierdzone zostało dużo wcześniejsze jej pozyskiwanie, gdyż sprzed około 3000 lat. Do 2016 roku potwierdzone były tylko takie miejsca w okolicach Krakowa, a kolejne aż w Rumunii.

Tegoroczne wykopaliska w Tyrawie Solnej zostały zakończone, ale już obecnie planuje się dalsze rozpoznanie okolicy z udziałem nauczycieli akademickich i studentów obu uniwersytetów.

Fot. Instytut Archeologii UR

^{*}Mirosław Żuławski, *Pisane nocą*, Czytelnik, Warszawa 1973, s. 127.



Modlitwy w synagodze, zapalenie 400 świec.



Modlitwa w ohelu na cmentarzu w Dynowie.

STANISŁAW
JANUŚ

W TROSCE O PAMIĘĆ ZBIOROWĄ

30 września br. w Centrum Historii Polskich Żydów w Dynowie uroczystie uczczono 77. rocznicę zamordowania przez Niemców w 1939 roku 400 Żydów z Dynowa. Dramaturgię tamtych wydarzeń pogłębiał fakt, że odbyło się to w drugi dzień Nowego Roku, według żydowskiej rachuby czasu. Organizatorami tegorocznej uroczystości były: Zakład Historii i Kultury Żydów Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Centrum Historii Żydów Polskich w Dynowie. W przygotowanie tego spotkania duży wkład wnieśli: **Joanna Elżbieta Potaczek**, doktorantka Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz **Józef Tobiasiewicz**, koordynator działań chasydzkich na Podkarpaciu. 30 września Uniwersytet Rzeszowski reprezentowali nauczyciele akademicy z Instytutu Historii – dr hab. prof. UR **Wacław Wierzbieniec**, dr hab. prof. UR **Andrzej Bonusiak**, dr hab. prof. UR **Elżbieta Rączy** oraz doktoranci. Zebranych gości reprezentujących władze wojewódzkie, powiatowe i gminne oraz różne środowiska naukowe, religijne i kulturowe powitał Józef Tobiasiewicz. Z okolicznościowym wykładem na temat chasydyzmu wystąpił dr hab. prof. UR Wacław Wierzbieniec, kierownik Zakładu Historii i Kultury Żydów Instytutu Historii UR. Profesor przedstawił filozoficzne, religijne i moralne cechy chasydyzmu oraz podkreślił, że chasydyzm – jako gałąź judaizmu – jest szczególnym nośnikiem idei humanistycznych, zaś jego siła wynika z dobroci, życzliwości dla ludzi, wierności zasadom religijnym i moralnym oraz pokory ducha i umysłu. A wierność tym zasadom pozwala cieszyć się życiem i tę pogodę ducha emitować na otoczenie. Mówca podkreślił dalej, że wiele przesłańek chasydyzmu ma swe odzwierciedlenie w chrześcijaństwie i że judaizm i chrześcijaństwo mają wspólny odnośnik moralny, którym jest Dekalog.



Uroczystości na cmentarzu ku czci ofiar hitlerowskiego mordu.

Po wykładzie odbyły się spotkania modlitewne na dwóch cmentarzach w Dynowie. Szczególnie wzniosłe było spotkanie przy grobie cadyka, na starym cmentarzu, gdzie chasydzi odprawili intencjonalne modły. Dla osób towarzyszących tej modlitwie było to osobliwe doświadczenie o charakterze poznawczym, emocjonalnym i religijnym.

Serdeczne słowa podziękowania dla profesorów UR za ich udział w uroczystości i całokształt działań na rzecz zbiorowej pamięci o kulturze i historii Żydów złożył rabin **Pinchas Pomp**. Pisemne podziękowania od rabina i dyrekcji Centrum Historii Żydów Polskich w Dynowie wręczono propagatorom historii i kultury żydowskiej na Podkarpaciu. W wystąpieniach wielokrotnie podkreślano, że spotkanie było znaczącym wydarzeniem dla budowania idei dialogu i tolerancji religijnej, narodowościowej i kulturowej, a w przyszłości sprzyjać powinno dobrym relacjom polsko-żydowskim.

Fot. Z. Tobiasiewicz i J. E. Potaczek



JOANNA
KOSTECKA

APEL – MY DLA ZIEMI

7 października 2016 roku w Folwarku Stara Winiarnia w Mszanie Dolnej odbył się pierwszy **Apel – My dla Ziemi**, przygotowany przez pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego – prof. dr hab. **Joannę Kostecką** i dr **Annę Baran**. Ich apel wspomagali: członek grupy artystycznej „Złota Linia” **Aleksander Majerski** oraz młody muzyk **Krzysztof Augustyn** ze swoim zespołem.

Historia Folwarku w Mszanie Dolnej liczy kilka wieków. Wraz z zabudowaniami dworskimi był on własnością wielu znakomitych rodów, m.in. Ratołdów, Zboińskich, Szujskich i Krasińskich. Rodzina Krasińskich mieszkała w dworze w Mszanie Dolnej do 1945 roku. W 1955 na terenie należącym do majątku hrabiny Marii Krasińskiej utworzono wytwórnię win ziołowo-leczniczych. Na potrzeby zakładu zaadaptowano tzw. kasztelanekę, czyli budynek, w którym obecnie ma swoją siedzibę Folwark Stara Winiarnia. Jest to najstarszy zabytek w Mszanie Dolnej i okolicy, kasztel – stary dwór obronny z XVI wieku. Aktualnie w Folwarku Stara Winiarnia działa Folwark Sztuki – galeria oraz klub bluesowy „Muzyczny Folwark”.

W tej scenerii przez miesiąc można było przeżywać emocje wywoływane malarstwem Anny Baran i rzeźbą w drewnie Aleksandra Majerskiego. W powietrzu unosiły się wiersze Joanny Kosteckiej i muzyka Krzysztofa Augustyna, sławiąc Matkę Ziemię, uwrażliwiając na jej piękno i nawołując byśmy byli za nią odpowiedzialni.

Nauczyciele akademicy Wydziału Biologiczno-Rolniczego planują **Apel – My dla Ziemi** powtarzać w innych miejscach, dla nowej publiczności. Nasza Gaja tego bardzo potrzebuje.



Kolejny **Apel** (w poszerzonym składzie) odbył się 4 listopada w Galerii Głównej u ATTAVANTICH w Jarosławiu.

Fot. Archiwum

PAWEŁ ŚWIDER

BADANIA KULTUROWE W KLASZTORZE SHAOLIN

W dniach 17–21 sierpnia 2016 r. pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dr hab. **Wojciech J. Cynarski** i dr **Paweł Świder** przeprowadzili badania socjologiczne, historyczne i hopologiczne na terenie ośrodka Shaolin w prowincji Dengfeng. Nadrzędnym celem akcji było poznanie motywacji turystów udających się do klasztorów Shaolin oraz zasad funkcjonowania tych obiektów w aspekcie turystycznym.



W klasztorze Shaolin rzeszowianie odwiedzili Shaolin Temple Martial Arts Museum, dwie szkoły sztuk walki, sklepy z tradycyjną bronią mohai; obejrzeni pokazy wushu kung-fu; rozmawiali z napotkanymi na terenie Shaolin ludźmi. Następnie zrealizowali zaplanowane badania terenowe. Pobyt na terenie badanego ośrodka pozwolił stwierdzić, iż mnisi i dawna kultura religijna są tylko tłem dla w pełni już skomercjalizowanego widowiska. Cykliczne pokazy dla turystów, w wykonaniu uczniów szkół sportowych wushu, ukazują, iż ich sprawność fizyczna jest rzeczywiście godna podziwu. Nauczyciele akademicy z Wydziału Wychowania Fizycznego odwiedzili też buddyjską świątynię Fawang, która znajduje się w odległości tylko trzech kilometrów od Shaolin i która też związana jest z uprawianiem sztuk walki (kung-fu). Niestety nie jest tak znana jak świątynia Shaolin, która jest masowo promowana w filmach i innych środkach przekazu.

Zasadnicze badania przeprowadzono metodą sondażu diagnostycznego, której narzędziem był kwestionariusz ankiety oraz wywiad, prowadzone były w ramach tematu badań statutowych realizowanych pod kierunkiem prof. W.J. Cynarskiego. Grupę docelową badanych stanowili turyści odwiedzający klasztor Shaolin, zarówno mieszkańcy Chin, jak i z innych krajów. Badania pozwoliły określić czynniki, które decydowały o przybyciu do klasztoru Shaolin. Pytano, czy był to aspekt historyczny, religijny, zainteresowania sportami walki, a może tylko to miejsce było w programie wycieczki. Ustalano również, jakie odmiany sztuk walki uprawiają turyści. Ważnym komponentem badań było również poznanie kraju pochodzenia zwiedzających; oczywiście dominowali Chińczycy, ale wśród obcokrajowców najliczniejszą grupą byli mieszkańcy Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

Rozmowy z turystami, będącymi mieszkańcami Chin, pozwoliły jednocześnie stwierdzić, iż Polska nie jest dla nich krajem całkowicie anonimowym. Większość z nich wie, gdzie ona leży pod względem geograficznym, dodatkowo utożsamiają ją z wybuchem drugiej wojny światowej. Ciekawy wydaje się również fakt, że najbardziej znaną w Chinach osobą, związaną z kulturą Polski, jest nasz wybitny kompozytor i pianista Fryderyk Chopin.



GRAŻYNA
RYBA

WYSTAWA ŁUKASZA GILA

13 października 2016 roku w rzeszowskiej galerii TOTU odbył się wernisaż wystawy Łukasza Gila, byłego studenta, a obecnie asystenta w Katedrze Malarstwa Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Młody twórca, zafascynowany spuścizną malarstwa dawnych epok, dokonywał pierwszych wyborów artystycznych pod opieką swoich uniwersyteckich mistrzów, pozostając pod wpływem zarówno lirycznej poetyki obrazów Stanisława Białogłowicza, jak i dramatycznego realizmu kompozycji Tadeusza Boruty.

Łukasz zaczynał odmiennie niż większość malarzy – plastycznymi rozważaniami Pasji Chrystusa – które raczej zamykają i podsumowują biografie artystyczne dojrzałych artystów. Odwagę podjęcia tak wymagającego tematu na progu samodzielnej pracy twórczej połączył z pokorą modlitewnej refleksji, zamkniętej w oszczędnej niemal monochromatycznej formie, zadziwiająco dojrzałej u tak młodego malarza. Przeżycie drogi krzyżowej pozwoliło mu na połączenie w kolejnych cyklach perspektywy eschatologicznej z pytaniami właściwymi młodości. Ukryty w swoich czarnych obrazach stawia pytania o człowieka, jego kondycję i sens istnienia. Z kaligraficzną pewnością posługuje się cienką białą linią, wprowadza zniuansowane szarości, powołując do istnienia kształty i klimaty, w których każdy może odczy-

tać zapis zarówno autobiograficznej refleksji autora, jak i odnaleźć ślady własnych niepokojów i zwątpień.

Łukasz z wielką ostrożnością, stopniowo wprowadza do swoich obrazów kolor: bądź w formie pojedynczych akcentów, bądź też większych plam, kładzionych jeszcze trochę niepewnie, tylko jako dopełnienie mono-



chromatycznych struktur. Niekiedy są to już zaczątki barwnych opowieści, które z gwałtownością wyzwalają się spod dominacji przeważającej czerni. Wyjątkowo kolor wybucha z bezwzględną determinacją, a niecierpliwe ruchy pędzla w pośpiechu pokrywają ciemny podkład, zmieniając jednocześnie brzmienie bieli, której głuche

tony obecne w monochromatycznych obrazach nabierają dźwięczności w sąsiedztwie gorących cynobrów i ugrów.

Zapoznawszy się z dotychczasowym, niemałym już dorobkiem młodego artysty, warto zapamiętać jego nazwisko i śledzić dalszy rozwój tej niewątpliwie ciekawie zapowiadającej się osobowości twórczej.

KAMILA
BEDNARSKA

SYMPOZJUM *PORTRET* *INTYMNY*: STUDENCKIE KONFRONTACJE

W dniach 10–16 października w Slavsku (Ukraina) zrealizowany został projekt *Portret intymny*. Motywacją do jego realizacji była potrzeba nawiązania dialogu pomiędzy młodymi ludźmi z różnej przynależności kulturowej. Głównym celem projektu było propagowanie działań artystycznych z zakresu sztuki współczesnej, wykraczających poza klasyczny warsztat. Były to instalacje, video, fotografia, mapping oraz obiekty; poza multimediami pojawiły się również prace malarskie, graficzne i rysunkowe. Tak promowana sztuka stworzyła

możliwość poznania nowego środowiska artystycznego oraz poszerzenia pola współpracy.

Organizatorzy projektu założyli, że takie działania pozwolą na eksponowanie indywidualnych sposobów postrzegania odmienności i podobieństwa międzykulturowego dwóch sąsiadujących ze sobą narodów z dwóch krajów: Polski i Ukrainy. Poprzez sztukę młodzież zjednoczona wspólną pasją mogła zbliżyć się do siebie i odkryć podobieństwa, wspólne korzenie, a w konsekwencji przezwyciężyć stereotypy w postrzeganiu wspólnej historii i współczesnych relacji.



Wystawa w centrum kulturalnym FORMY KULTURY,
Rzeszów.



PORTRETY, fotografie wykonane przez wszystkich
uczestników projektu.

W wyniku rejestrowania warsztatów na zdjęciach i filmach powstał podsumowujący całe wydarzenie reportaż. Przeprowadzone zostały rozmowy i wywiady w celu uchwycenia emocji, które towarzyszyły twórcom. Organizacją projektu zajęła się Fundacja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „Inwencja”, natomiast partnerem ze strony ukraińskiej było mieszczące się we Lwowie Muzeum Idei. W projekcie wzięło udział 15 osób z Polski oraz 15 osób z Ukrainy. Uczestnikami z ramienia Uniwersytetu Rzeszowskiego byli studenci, absolwenci i asystenci Wydziału Sztuki: Kamila Bednarska, Piotr Woroniec Jr., Katarzyna Fornal, Ondrej Revicky, Anna Micał, Agata Karaś, Aleksandra Niedziółka, Maciej Śliwiak, Anna Torba, Marcelina Siwec, Paulina Dębosz, Magdalena Duda. Pozostali uczestnicy pleneru reprezentowali ASP Katowice, ASP Lwów i AJD Częstochowa.

Projekt *Portret intymny* miał w swoim założeniu pokazanie jak najmniej przekłamanego obrazu siebie. Było to zadanie dość trudne ze względu na krótki czas pobytu i w sytuacji gdy uczestnicy spotkali się pierwszy raz w życiu. Główną barierą był jednak język. Podczas działań przy dwóch zadaniach uczestnicy pracowali

w międzynarodowych grupach dwuosobowych. Pierwsze z nich polegało na nagraniu wywiadu, obrazu lub animacji. Za pomocą prostych środków wykonawcy zadania mieli pytać, rozmawiać i zarejestrować czynności drugiej osoby. Drugim, podsumowującym działaniem, było stworzenie fotograficznego portretu swojej pary – należało znaleźć jakiś szczegół, element, który najwłaściwiej scharakteryzuje drugą osobę.

Oprócz prac wspólnych każdy uczestnik spotkania stworzył własne dzieło opowiadające o przedstawionym problemie. Bardzo ważne było również pokazanie się bez charakterystycznego „kamuflażu”, którym każdy na co dzień się posługuje.

Podsumowaniem projektu *Portret intymny* było równoległe otwarcie wystaw prac uczestników – we Lwowie i Rzeszowie. Wystawy odbyły się 4 listopada w Muzeum Idei (Ukraina) oraz w rzeszowskim centrum kulturalnym „Formy Kultury”.

Projekt był dofinansowany z Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży.

Fot. Piotr Woroniec Jr.

Uczestnicy projektu – Slawsko, Ukraina.



JAKUB
CZOPEK
MONIKA
ZIELIŃSKA

PRAKTYKI ZAWODOWE STUDENTÓW Z USA W UR

W okresie tegorocznych wakacji w dniach od 10 czerwca do 11 lipca na Wydziale Pedagogicznym UR przebywało troje studentów (**Christine Loomer, Kaitlin Maginnis, Chris Reynolds**) wraz z ich opiekunem, dr **Binbin Jiang** (Professor at Department of Education Leadership, Interim Director of Global Engagement). W ten sposób amerykańscy studenci realizowali w Rzeszowie

wynikające z programu studiów praktyki zawodowe. Ta wizyta jest efektem realizacji zapisów umowy o współpracy pomiędzy Wydziałem Pedagogicznym UR i Wydziałem Bagwell College of Education z Kennesaw State University w USA. Umowa została podpisana w styczniu ubiegłego roku. Osobą odpowiedzialną za stronę merytoryczną praktyk była dr hab. prof. UR **Marta Wrońska** (kierownik Katedry Pedagogiki Medialnej), organizacyjnie opiekę nad zagranicznymi studentami sprawowali pracownicy Katedry i Zakładu Pedagogiki Szkolnej.

Wizyta rozpoczęła się od oficjalnego spotkania z dr. hab. prof. UR **Ryszardem Pęczkowskim**, dziekanem Wydziału Pedagogicznego oraz z kierownictwem UR: prof. dr. hab. **Sylwestrem Czopkiem**, rektorem uczelni i dr. hab. prof. UR **Wojciechem Walatem**, prorektorem UR.

Głównym celem pobytu gości była organizacja czterotygodniowego cyklu zajęć z języka angielskiego dla studentów i pracowników Wydziału Pedagogicznego. Zajęcia z języka angielskiego odbywały się trzy razy w tygodniu w małych grupach warsztatowych. Uczestnicy kursu mieli doskonałą okazję do prowadzenia swobodnej konwersacji, a ty samym kształtowali i doskonalili swój poziom umiejętności komunikacyjnych. Pracownicy Wydziału mieli możliwość wymiany doświadczeń i wiedzy z zakresu stosowanych w USA metod nauczania. Poznali także obszary i tematy badawcze, jakimi zajmuje się dr Binbin Jiang oraz inni pracownicy Bagwell College of Education Uniwersytetu Stanowego w Kennesaw.

Amerykańscy studenci również mieli okazję nauczyć się czegoś nowego. Prowadzone przez dr **Bernadettę Bortwinę** (pracownika Zakładu Pedagogiki Opiekuńczej) zajęcia z języka polskiego pozwoliły im na poznanie podstawowych słów i zwrotów. Wizyty w Szkole Podstawowej nr 23 i I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie oraz w gimnazjum dwujęzycznym w Boguchwale były idealną okazją do przybliżenia im specyfiki funkcjonowania polskiego systemu edukacji oraz różnorodnych metod nauczania. Nasi goście byli pod szczególnym wrażeniem poziomu nauczania języka angielskiego we wszystkich odwiedzanych szkołach. Chwalili także otwartość polskich uczniów oraz ich osiągnięcia naukowe, sportowe i artystyczne.

Wizyta, oprócz naukowego charakteru, pozwoliła także na przybliżenie Amerykanom polskiej kultury. Pomogły w tym liczne wycieczki krajoznawcze, które wple-



cione zostały w plan ich pobytu. Dzięki temu mogli zwiedzić nie tylko Rzeszów, ale również Łańcut, Sandomierz i Sanok. Wyjazdy do Krakowa, Zakopanego i Warszawy były doskonałą okazją do zaprezentowania polskiej historii i tradycji. W pamięci wszystkich pozostanie zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce, gdzie Amerykanie przebrani

w stroje robocze i wyposażeni w specjalne kaski i lampy odbyli pierwszą w swoim życiu wyprawę górniczą.

W pierwszym półroczu 2017 r. planowana jest wizyta przedstawicieli Wydziału Pedagogicznego w Uniwersytecie w Kennesaw.

Fot. Ze zbiorów Wydziału Pedagogicznego

EWA
CWANEK-
-FLOREK

AUSTRIA CZYTA (TAKŻE) W RZESZOWIE

W dniach od trzeciego do dziewiątego października Biblioteka Austriacka w Rzeszowie – wspólnie z czytelniami i wypożyczalniami niemalże w całej Austrii, jak również z kilkudziesięcioma pozostałymi Bibliotekami Austriackimi na świecie – włączyła się w jedenastą edycję największego festiwalu literackiego tego naddunajskiego państwa: *Austria czyta. Spotkajmy się w bibliotece (Österreich liest. Treffpunkt Bibliothek)*. W centrum uwagi rzeszowskiej edycji tej imprezy kulturalnej znajdowała się postać Franciszka Józefa I, najdłużej panującego w Europie – bo aż 68 lat – „wiecznego cesarza”. Warto dodać, że z uwagi na przypadającą 21 listopada br. setną rocznicę śmierci ten „ostatni wielki cesarz Europy” jest obecnie częstym bohaterem wystaw, ekspozycji, spektakli, prezentacji i innych podobnych przedsięwzięć w Wiedniu.

W szczególny sposób w obchody tegorocznego festiwalu włączyli się uczniowie zaprzyjaźnionych rzeszowskich gimnazjów i liceów, którzy – pod opieką nauczycielek języka niemieckiego – odwiedzili Bibliotekę

Austriacką na Uniwersytecie Rzeszowskim. Na szczególne podkreślenie zasługują wizyty gimnazjalistów ze szkoły nr 9, licealistów ze szkół nr 3 i 4, jak również dwukrotne odwiedziny uczniów z gimnazjum nr 7. Nasi goście każdorazowo zapoznawali się z historią powstania biblioteki oraz zbiorami placówki, oglądali prezentację multimedialną poświęconą sylwetce cesarza Franciszka Józefa I, następnie brali udział w quizie wiedzy z zakresu krajo- i kulturoznawstwa Austrii. Uczniowie przysłuchiwali się też performatywnemu czytaniu fragmentów dzieł literatury austriackiej – w języku polskim i niemieckim – w wykonaniu studentów Instytutu Filologii Germańskiej UR (Aleksandry Skórki i Pawła Niemca). Tegorocznemu programowi, obejmującemu łącznie pięć prezentacji multimedialnych, pięć quizów, jak również pięciokrotne czytanie performatywne fragmentów dzieł A. Schnitzlera, towarzyszyła okolicznościowa wystawa zatytułowana *Franciszek Józef I – „wieczny cesarz”*.

Fot. Ze zbiorów Biblioteki Austriackiej UR





KATARZYNA
BUCZEK

BAŚNIOWY ŚWIAT ROSYJSKIEGO TEATRU – CZYLI SZTUKA I NAUKA JĘZYKA W JEDNYM

W czerwcu 2016 roku studenci z Sekcji Teatralnej Koła Naukowego Rusycystów wystąpili z rosyjskojęzycznym spektaklem, przedstawili baśń Nikolaja Kolady *Finist – Dzielny Sokół*. Obecna w tym utworze aura magii i tajemniczości jest szczególnie kochana przez rosyjskich twórców. Baśnie ukazują najważniejsze wartości społeczeństwa rosyjskiego, przedstawiają różne aspekty życia narodu, stanowią niewyczerpane źródło danych o charakterze narodowym. Siłą baśni jest również to, że zawarte w nich przesłania są ponadczasowe.

Prosta, baśniowa fabuła w zaproponowanej aranżacji stała się dającą do myślenia i skłaniającą do refleksji historią dla dorosłych. Ale jak wiadomo, bajki są

dla dzieci, ta została zadedykowana małej dziewczynce. Studenci okazali się nie tylko świetnymi rusycystami, zdolnymi aktorami, ale także wrażliwymi, dobrymi ludźmi. Zapragnęli, by ich występowi przyświecał szczytny cel. Postanowili wesprzeć chorą dziewczynkę – Milenkę Hulek. Po każdym spektaklu odbywała się zbiórka pieniędzy. Widzowie byli hojni, udało się zebrać sporą sumę. Całą zebraną kwotę wraz z drobnym pluszowym upominkiem studenci-aktorzy zawieźli małej Milence (<https://www.facebook.com/milenkahulek/posts/299044830441103>).

Premiera spektaklu *Finist – Dzielny Sokół* odbyła się 28 czerwca br. Dzięki wsparciu profesjonalistów – reży-

sera **Kamila Dobrowolskiego**, choreografa – **Magdaleny Widłak**, muzyka – **Jerzego Dowgiałły** oraz innych życzliwych osób, które okazały wsparcie i pomoc w tym przedsięwzięciu, udało się przygotować wspaniały spektakl. *Finist – Dzielny Sokół* na deskach rzeszowskiego teatru „Maska” wystawiany był czterokrotnie, zawsze przy pełnej widowni! Jako opiekun Sekcji Teatralnej Koła Naukowego Rusycystów serdecznie dziękuje kierownictwu „Maski” za udostępnienie sceny na próby i studenckie przedstawienia.

Studencki sukces miał wielu sprawców, warto więc przedstawić autorów całego przedsięwzięcia: reżyser – Kamil Dobrowolski, asystent reżysera – Kristina Kiseleva, muzyka – Jerzy Dowgiałło, konsultacje ruchowe – Magdalena Widłak, opiekun sekcji – dr Katarzyna Buczek. Obsada spektaklu: Alicja Harapiuk, Martyna Liszcz, Kristina Kiseleva, Aneta Nurcek, Sabina Sasa, Mariola Stanisławczyk, Ewa Targ, Krystian Propola, Andriy Mykytyak i Kamil Starzak.

Sekcja Teatralna Koła Naukowego Rusycystów została utworzona 27 listopada 2013 roku. Działający tu studenci skupiają swoją dzielność wokół teatru, zarówno w teorii, jak i w praktyce. Najważniejszym celem sekcji jest propagowanie języka, kultury rosyjskiej oraz nauka języka poprzez realizację przedstawień rosyjskich twórców w ich języku ojczystym.

Celem sekcji jest zainteresowanie kulturą, sztuką i językiem rosyjskim poprzez teatr. Studenci – członkowie naukowego koła pokazują, że w teatrze nie ma granic, a emocje, jakie przekazujemy i przeżywamy, są wspólne wszystkim, bez względu na poglądy polityczne i kraj pochodzenia. TEATR działający w ramach Sekcji Teatralnej Koła Naukowego Rusycystów jest teatrem międzynarodowym, bez granic, gdzie na scenie obok siebie występują studenci z Polski, Rosji i Ukrainy.

Fot. J. Dowgiałło



MACIEJ BROŻYNA
ŁUKASZ GODEK
ANDRZEJ URBANIK

OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE OBIEŻYŚWIATÓW, TRAMPÓW I TURYSTÓW

Symposium – Ogólnopolskie Spotkanie Obieżyświatów, Trampów i Turystów 2016, zorganizowane pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Sylwestra Czopka oraz Dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dra hab. Wojciecha Czarnego, zorganizowano w dniach 11–12 listopada.

Jak zwykle było to niezapomniane wydarzenie o wspaniałej atmosferze, z wieloma prezentacjami i około 800 uczestnikami, którzy zdobyli sporo nagród w licznych konkursach. Sztandarowy był oczywiście konkurs FOTO-HIT-OSOTT na najlepszą fotografię. Główną nagrodą był aparat fotograficzny firmy Fujifilm, a pozostałe ufundowała firma Regatta. Przyznano także nagrody (główną był namiot firmy Marabut) za najlepsze relacje w XX jubileuszowym tomie książki *Przez świat* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego). Wszystko to działo się w gościnnych wnętrzach centrum kongresowego Hotelu Prezydenckiego w Rzeszowie.

Partnerami i patronami medialnymi byli: www.imprezy-dla-podroznikow.pl, TVP Rzeszów, Radio Rzeszów, Nowiny GC, Ceneria, Szczepienia dla podróżników, Day&Night, Imprezy Rzeszów, Nowiny24, Seo24, AZS UR, Klub pod Palmą, Rzeszów International Airport, Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów UR oraz tak szacowna instytucja jak The Explorers Club. Imprezę sponsorowali: Marabut, Regatta, FujiFilm, Bezdroża, The North Face.

OSOTT 2016 pod wodzą prof. Andrzeja Urbaniaka (z www.travelbit.pl) zrealizował zespół: Maciej Brożyna i Łukasz Godek z liczną grupą wolontariuszy z Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Obsługę medialną zapewnili Marcin Jaworski i Krzysztof Urbanik. Następna edycja za rok (10–12 listopada 2017), oczywiście w Rzeszowie.

Fot. Archiwum





DIANA MAZEK
DOMINIK ŁOBODA
KAROLINA ŁOŚ
PAULINA SEREDA

WESZLIŚMY W KOLEJNĄ DEKADĘ – URODZINY SKN PODRÓŻNIKÓW

W dniach 18–20 listopada 2016 roku członkowie Studenckiego Koła Naukowego Podróżników wybrali się w Bieszczady. Wyjazd był połączony z obchodami XI rocznicy funkcjonowania koła. Uczestnikami tej eskapady byli głównie studenci kierunku turystyka i rekreacja (reprezentanci każdego roku), absolwenci oraz opiekun dr **Jarosław Herbert**.

W piątkowe popołudnie przeszliśmy z Lutowisk na Pasma Otrytu, tu zaplanowany był nocleg w Chacie Socjologa. Wieczorem, przy kominku podsumowano podejmowane przez członków koła ubiegłoroczne działania. Nie zabrakło też opowieści i ciekawych wspomnień z dawnych lat działalności koła.

W 2016 roku realizowaliśmy różne przedsięwzięcia: udział w dwóch konferencjach – Rumunia (Oradea) oraz Polska (Katowice), kilka wyjazdów dydaktyczno-naukowych, organizację i współorganizację spotkań podróżniczych oraz imprezy na orientację i grę miejską. Ponadto

studenci zrealizowali badania „Diagnoza zasobów kulturowych i materialnych Beskidów Zachodnich”. Działano w ramach projektów składanych i przydzielanych przez Uniwersytet Rzeszowski.

W sobotę rzeszowska grupa wyruszyła na całonocną wyprawę w stronę Dwernika, aby następnie przejść przez Magurę Stuposiańską do schroniska Koliba. Po południu studenci wędrowali przez Bereżki do Ustrzyk Górnych, gdzie był przewidziany nocleg. Tego dnia warunki pogodowe również dały się wszystkim we znaki. Lód i błoto utrudniły marsz, lecz nikt się nie poddawał i mimo trudności wszyscy dotarli do celu.

Trzeciego dnia weszliśmy na Tarnicę (najwyższy szczyt Bieszczadów), skąd podziwialiśmy piękne widoki. Po zejściu w doliny powróciliśmy do Rzeszowa. Byliśmy bogatsi o nowe doświadczenia w zmaganiu się ze zmienną pogodą.

Fot. Archiwum SKN Podróżników



POŻEGNANIA

13 LISTOPADA 2016 R.

zmarł prof. dr hab. TOMASZ BILIŃSKI

od 1995 roku nauczyciel akademicki WSP i UR (od 2001 r.), biolog, autor wielu cenionych prac naukowych opublikowanych w międzynarodowych czasopismach. Badał genetykę i biologię drożdży, zjawiska regulacji metabolizmu, biologię wolnych rodników i mechanizmy starzenia się. Współtwórca kierunku biologia na naszej uczelni.

Pogrzeb odbył się 22 listopada w Warszawie.

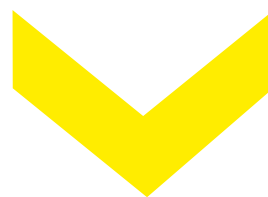
Gazetę Uniwersytecką wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.
Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje.
Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.
ISSN 1642-6797
Druk: ZIMOWIT
Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl
Redakcja: inż. Ludwik Borowiec
Fot. na okładce Michał Świącicki
Nakład: 1200 szt.

Uniwersytet Rzeszowski zaprasza mieszkańców Rzeszowa na

CYKL WYKŁADÓW OTWARTYCH



2016/2017



24 listopada 2016

Wymiary sportu

Ks. dr hab. Adam Podolski, prof. UR
Wydział Wychowania Fizycznego

15 grudnia 2016

**Znaczenie imienia
w życiu człowieka**

Dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk, prof. UR
Wydział Socjologiczno-Historyczny

26 stycznia 2017

**Kapitał kariery absolwentów
szkół wyższych w obliczu wyzwań
współczesnego rynku pracy**

Dr hab. Anna Barwińska-Matajowicz, prof. UR
Wydział Ekonomii

23 lutego 2017

**Kontrastywność/kontrastowanie
w języku i lingwistyce
– przygoda dla badaczy?**

Prof. dr hab. Zofia Bilut-Homplewicz
Wydział Filologiczny

30 marca 2017

**Czy fizycy mogą pomóc
w leczeniu nowotworów?**

Dr hab. Marian Cholewa, prof. UR
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy

27 kwietnia 2017

**Wybrane czyny
nieuczciwej konkurencji**

Dr hab. Jan Olszewski, prof. UR
Wydział Prawa i Administracji

25 maja 2017

**Śpiew, taniec i kolorowe pióra,
czyli ptasie gody**

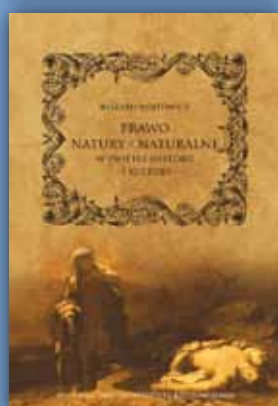
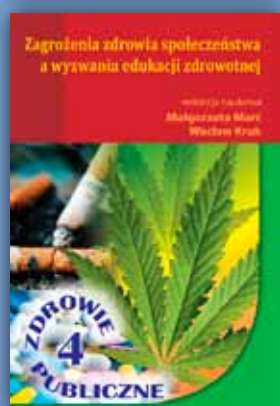
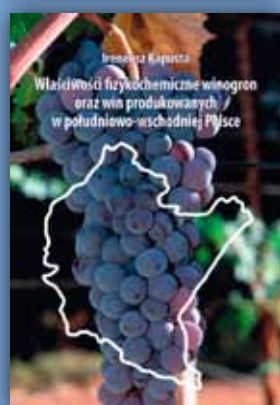
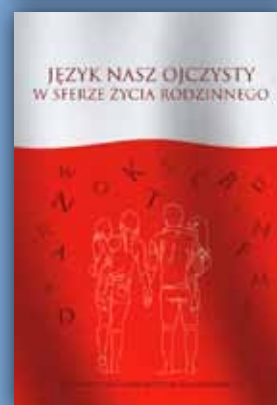
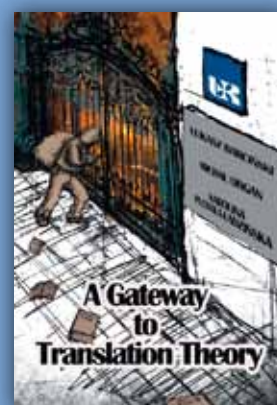
Dr hab. Ewa Węgrzyn, prof. UR
Pozawydziałowy Zamiejscowy
Instytut Biotechnologii Stosowanej
i Nauk Podstawowych

WSTĘP WOLNY

ul. Pigoń 1
(budynek A0)
aula kula/aula nr 167

godz. **16:00**

Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>